Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 171 (2624) Warszawa, Wtorek 23 Czerwca 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia		
	w tekście (przed kron.)	25 groszy
	nekrologi	10 „
	zwyczajne	15 „
	drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Wielki wiec kolejarzy.

W czwartek dn. 25 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66, odbędzie się WIELKI WIEC KOLEJARZY. Przemawiać będą tow. tow. posłowie: Kuryłowicz, Moraczewski i Ziemięcki, oraz tow. Odrobina.

Akademja na cześć posłów socjalistycznych z Francji.

W piątek dn. 26 b. m. o godz. 6 m. 30 w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66, odbędzie się Akademja na cześć posłów socjalistycznych z Francji. Przemawiać będą posłowie francuscy oraz tow. tow. posłowie: N. Barlicki, R. Jaworowski, M. Niedziałkowski i F. Perl. Zaproszenia otrzymywać można w sekretarjacie W. O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6 m. 4) od godz. 10 — 1 i od 5 — 7, w Administracji „Robotnika", Warecka 7 i w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17.

PAKT ZACHODNI w opinji angielsko-niemieckiej

Rzecz naturalna i zrozumiała, że po ogłoszeniu odpowiedzi francuskiej na propozycję niemiecką, powszechne zainteresowanie budzi opinja Anglji i Niemiec, jako tych krajów, które dotychczas wobec Francji odmienne i odporne zajmowały stanowisko. Czy teraz są widoki zmiany na lepsze, czy nowa nota francuska zapowiada możliwość zbliżenia i porozumienia między trzema państwami?

Na pytania te głosy prasy angielskiej i niemieckiej nie dają żadnej odpowiedzi. Ani w Anglji, ani w Niemczech nota francuska nie wzbudziła u nikogo entuzjazmu, spotkała się natomiast z *najrozbieżniejszą oceną*, przyczem przeciwnicy noty francuskiej posługują się językiem ostrym i namiętnym.

W Anglji przyjęto notę naogół chłodno i z rezerwą. Pisma liberalne podnoszą, że nota przedstawia możliwości zbliżenia Francji z Niemcami i z tego punktu widzenia zasługuje na uznanie, jako zapowiedź utrwalenia pokoju w Europie. Widzą jednak w nocie punkty ryzykowne dla Anglji, doradzają, by w przyszłych rokowaniach Anglja uzyskała od Francji ustępstwa w postaci zmniejszenia zbrojeń francuskich, a pozatem zastrzegają się, że pakt pozostawia Anglji *wolną rękę (!)*.

Prasa konserwatywna, a więc rządowa, nie ma jednolitego poglądu na pakt. Umiarkowany „Daily Telegraph" ma wątpliwości co do sprawy sankcji i zbyt luźnego stosunku układów arbitrażowych do Ligi Narodów, by ta mogła we wszystkich wypadkach zapobiedz wojnie, widzi jednak w pakcie postęp i tendencje pokojowe. Ale są też pisma konserwatywne, (występujące w imię imperjalistycznych dążeń angielskich i chcące uchodzić za opinję dominjów), które nadzwyczaj ostro napadają na pakt, który sprowadzi zgubę dla Anglji, wciągając ją do sporów europejskich.

Tak samo bezwzględnie ocenia pakt „Daily Herald", twierdząc, że Anglja wstępuje na drogę wojny. Pismo to porównywa pakt obecny do układu francusko - rosyjskiego z przed wojny, kryjący w sobie — zdaniem dziennika — takie same niebezpieczeństwa.

Naogół opinja angielska da się określić tak: Część opinji widzi w pakcie zabezpieczenie przed wojną na Zachodzie i z tego punktu wita go życzliwie. Inna część nie dostrzega niebezpieczeństwa wojny na Zachodzie i dlatego właśnie traktuje *jednostronny pakt*, jako niebezpieczeństwo dla pokoju. Cała zaś opinja angielska stara się zmniejszyć rolę i zobowiązania Anglji w przyszłym pakcie i na tym punkcie — najważniejszym dla Francji — dojdzie jeszcze niewątpliwie do długich dyskusji i targów.

Główna uwaga świata politycznego skupia się jednak w chwili obecnej na Niemczech, które muszą odpowiedzieć na notę francuską i ujawnić swe „karty". Sytuacja rządu Luthra - Stresemanna nie jest łatwa. Propozycją swą z 9 lutego Stresemann dążył właściwie do jednego: do oswobodzenia Nadrenji od okupacji. Widać to z całego tonu i treści jego propozycji w której są różne niejasne projekty, zmierzające jedynie do pogodzenia z Francją drogą uznania obecnych granic i uzyskania od niej zniesienia okupacji. Dlatego w całej nocie niemieckiej niema mowy o traktacie wersalskim dopóki się w niej mówi o bezpieczeństwie i arbitrażu, ale traktat ten wychodzi na jaw z chwilą, gdy Stresemann wspomina o zobowiązaniach Ententy uchylenia okupacji na podstawie odpowiednich artykułów traktatu wersalskiego.

Tymczasem nota francuska ujęła sprawę w ten sposób, że przyszły pakt i wszelkie układy arbitrażowe mają stanowić uzupełnienie i rozwinięcie traktatu wersalskiego i in. i muszą się zemścić w ramach tych traktatów. Znowu więc wchodzi na porządek dzienny sprawa traktatu i jego zmiany czy nienaruszalności, sprawa Ligi Narodów i wstąpienia do niej Niemiec, jako warunku zawarcia paktu i t. p.

Są to sprawy wręcz nienawistne dla reakcji niemieckiej, a prasa jej z niemaskowaną szczerością daje wyraz tej nienawiści. *Cała prasa prawicowa jest za odrzuceniem warunków francuskich*, z tą tylko różnicą, że niektóre organy zalecają rokowania z Francją, inne zaś (większość) — nie chcą wdawać się w żadne z nią rozmowy. „Deutsche Zeitung" nazywa stanowisko Francji „walką z pokojem europejskim", „Lokal-Anzeiger" traktuje notę francuską, jako „dokument obłudy", „Kreuz - Zeitung" mówi o „nowych kajdanach", jakie mają być nałożone na Niemcy.

„Zeit", organ Stresemanna, powiada, że nota francuska nie przedstawia możliwości porozumienia z Francją, wyraża jednak zadowolenie, że pakt nie wciąga w swe ramy granic wschodnich.

Natomiast prasa centrowa i lewicowa widzi w nocie podstawę do porozumienia francusko - niemieckiego. „Germania", organ centrowy, dodaje, że sprawa bezpieczeństwa jest przedewszystkiem sprawą zaufania i doradza politykom obu krajów, by drogą osobistej wymiany zdań ugruntowali to zaufanie i umożliwili porozumienie.

Ciekawe — i dla nas ważne — są uwagi i zastrzeżenia prasy niemieckiej na punkcie gwarancji przez Francję obecnych granic wschodnich. Półurzędowa berlińska „Deutsche diplomatisch - politische Korrespondenz" pisze: „Wprowadzenie zasady gwarancji budzi wątpliwości w wypadkach, gdy idzie np. o Niemcy i Polskę, względnie Niemcy i Czechosłowację.

Żądanie układu arbitrażowego między Niemcami a wymienionemi krajami zawarte jest niedwuznacznie w nocie, aczkolwiek nie podano nazw. W podobny sposób podany jest fakt, że *Francja pragnie uczynić siebie samą gwarantką* układów arbitrażowych z Polską i Czechosłowacją, ponieważ po wiadomej odmowie angażowania się w sprawach granic wschodnich przez Anglję, słowa noty: „każde państwo, które podpisało traktat wersalski, jakoteż pakt reński" oznaczają w tym związku w praktyce tylko Francję. Ale to niebardzo się godzi z podstawami etycznemi zagadnienia arbitrażu, albowiem Francja, gwarant, jest jednocześnie sprzemierzeńcem. Z niemieckiego punktu widzenia możnaby postawić pytanie, czy nie mamy tu do czynienia z *nadmiernem nagromadzeniem zabezpieczeń (!)*, które w pewnych warunkach może nie wyjść na dobre pożądanym wyrokom. Nota domaga się prawa wkroczenia gwaranta, jeżeli jedna ze stron odmówi zgody na arbitraż lub wykonania orzeczenia arbitrażowego przez podjęcie kroków zaczepnych. Nie mówi się o tem, kto ma być upoważniony do stwierdzenia tego kroku. Nota francuska nie ogranicza się do spraw, związanych specjalnie z paktem reńskim, lecz *wysuwa prawie wszystkie zagadnienia europejskie o jakiem takiem znaczeniu*".

A „Vorwärts" pisze w tejże sprawie: „Gwarancja ta (granic wschodnich przez Francję) pomyślana jest w swej formie prawnej bezstronnie tak, iż Francja pod względem prawnym gwarantuje tak samo Niemcom ich prawa wobec Polski i Czechosłowacji, jak tym ostatnim — wobec Niemiec. Czy bezstronność taka istotnie przejawi się, zależeć będzie od tego, jak w dalszym ciągu rozwiną się stosunki niemiecko-francuskie".

Jak widać, Niemcy albo odrzucają propozycje francuskie — a czynią to partje, tworzące rząd obecny, od którego pochodzi inicjatywa paktu reńskiego! — albo też, przyjmując w zasadzie propozycje francuskie, *wszelkie wątpliwości i zastrzeżenia skupiają dokoła sprawy granic wschodnich.* I w tem właśnie kryje się możliwość nie-

W dzisiejszym numerze:

KARYKATURA. WINCENTY WITOS.
PAKT ZACHODNI W OPINJI ANGIELSKO-NIEMIECKIEJ.
Z NASZYCH URZĘDÓW. „REORGANIZACJA".
RZĄD A OŚWIATA.
PODSTAWIONY GOC.
DZIEŃ KOBIET W ŁODZI, RADOMIU, PRUSZKOWIE.
DWUGODZINNY STRAJK PROTESTACYJNY ROBOTNIKÓW LWOWSKICH.
FRAKCJA P. P. S. W CZĘSTOCHOWIE WYSTĄPIŁA Z RADY MIEJSKIEJ.
TOWARY, KTÓRYCH NIE WOLNO PRZYWOZIĆ Z NIEMIEC.
ZMIENIONA USTAWA O PODATKU PRZEMYSŁOWYM PRZYJĘTA W TRZECIEM CZYTANIU.
„WYZWOLENIE" PRZED DEBATĄ O REFORMIE ROLNEJ ŻĄDA ZMIANY REFERENTA PIASTOWCA MAKULSKIEGO ZA DOJLIDY. Awantura w Sejmie. Konwent Seniorów. Przyjęcie propozycji tow. Barlickiego.

Z TEKI KARYKATUR EDWARDA GŁOWACKIEGO.

Wincenty Witos.

— NIE DA SIĘ ZAPSECYĆ, ŻE KONIECNE JEST WYWŁASCENIE OBSARNIKÓW, ALE POTSEBNY JEST TAKŻE SOJUS Z NIEMI...

spodzianek i niebezpieczeństw dla Polski. Tkwią one potencjonalnie już w samym projekcie jednostronnego paktu, ale mogą przybrać charakter poważnego i *żywego* niebezpieczeństwa w toku przyszłych rokowań, na które też Polska będzie musiała baczną zwrócić uwagę. *J. M. B.*

—::ooo::—

Z naszych urzędów

REORGANIZACJA.

W Ministerjum X planowana jest reorganizacja. Departament A będzie zniesiony.

W Ministerjum Y następuje reorganizacja. Wydziały D i K zostają połączone. Natomiast będzie utworzony wydział nowy R.

W urzędzie Z dokonano reorganizacji. Urzędy pierwszej instancji A i B zostały zniesione, a ich czynności przejęły nowo utworzone urzędy C, D i E.

Obywatele czytają tego rodzaju komunikaty urzędowe i gotowi są sądzić, a często sądzą istotnie w dobrej wierze, że wszystkie te zmiany mają jakieś głębsze, choć nieznane przyczyny, oraz zmierzają do bardziej celowego i rzeczowego podziału funkcji organów państwowych, do bardziej skutecznego wykonywania zadań. Zaiste, naiwni obywatele!

Rzecz się ma całkiem inaczej. Dokonywana w urzędach naszych lub planowana reorganizacja w 9 wypadkach na 10 ma za przyczynę i cel chęć usunięcia kogoś niemiłego, w braku innych przyczyn, pod pretekstem reorganizacji, lub też zrobienie posady dla wysoko protegowanych kandydatów. Często, ma się rozumieć, obie te przyczyny i oba te cele się zbiegają.

I tak: Zniesienie Departamentu A w Ministerjum X miało na celu jedynie usunięcie niemiłego danej władzy w danej chwili kierownika. Bo poza tem, że nominalnie dany departament istnieć przestał i jego kierownik został usunięty, nic się nie zmieniło. Wszystkie części składowe departamentu, a więc wydziały i referaty pozostały. Przejdzie pewien okres czasu... A wtedy władza wystąpi z wnioskiem o restytucję departamentu i mianuje nowego kierownika. O to tylko chodziło.

Nie inaczej rzecz się miała w Ministerjum Y. Trzeba było koniecznie zrobić posadę dla p. S., męża zaufania obozu, który wyniósł na stolec ministerjalny obecnego przedstawiciela władzy. Tymczasem wszystkie etaty kierownicze są już obsadzone. Budżet nie przewiduje żadnych nowych etatów. Co tu robić? I oto władza puka się w głowę... Jest sposób: reorganizacja. Wydziały D i K trzeba koniecznie połączyć. Wymaga tego dobro służby, potrzeba konsolidacji zbliżonych działów pracy. Kierownik wydziału D dostaje dymisję, zostaje zredukowany. Kierownik wydziału K pozostaje, bo ma „plecy". A jednocześnie prawie władze wysuwają konieczność państwową zorganizowania nowego wydziału na miejsce zniesionego. Zostaje opracowane szczegółowe i rzeczowe niezmiernie uzasadnienie, uzyskane „placet". I oto posada dla pożądanego kandydata — już gotowa.

Te same motywy zasadnicze i państwowe spowodowały reorganizację w urzędzie Z. Urzędy A i B zostały zniesione nie dlatego bynajmniej, że nie odpowiadały swym zadaniom, lecz dlatego, że kierownik urzędu B naraził się swej władzy przełożonej, wykonywając swe obowiązki, jak mu prawo i sumienie dyktowały, a nie tak, jak mu dyktował przełożony. Władza nie mogła wystąpić jawnie przeciwko urzędnikowi za to, że postępuje zgodnie z prawem, a zemścić się postanowiła. Jakże tu postąpić? Jest sposób: reorganizacja. Władze przyszły do przekonania, że wogóle typ urzędów A i B jest niecelowy, zbędny, że jedynie celowe dla danych zadań będą urzędy C, D i E. Następują: wniosek, uzasadnienie, aprobata. I sprawa załatwiona. Urzędy A i B zostały zniesione. Kierownik urzędu A, a przy tej okazji kierownik urzędu B oraz dwa, trzy dziesiątki, Bogu ducha winnych, urzędników tracą posadę. Następuje całkowita reorganizacja.

Tak, tak! Nie jest znów w tej Polsce tak źle, jak się mówi. Wprawdzie organizatorów rozumnych życia publicznego jest nam brak, ale za to od reorganizatorów nasze urzędy aż trzeszczą. Dobre i to.

Marcin Uła.

—::o::—

Dwugodzinny manifestacyjny strajk klasy pracującej Lwowa.

Na podstawie uchwały Rady Zw. Zaw. w dn. 23 b. m. odbędzie się we Lwowie dwugodzinny powszechny strajk manifestacyjny, jako protest przeciwko panującemu bezrobociu.

Praca ma być wstrzymana o godz. 10 rano. Od godz. 11.30 — 12-ej w poł. odbędzie się na dziedzińcu ratuszowym manifestacyjne zgromadzenie robotnicze pod hasłem: „pracy i chleba!".

Rząd a oświata.

(O DODATKU SZKOLNYM DLA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH).

Kwestja wpisów szkolnych nie przestaje być dokuczliwą bolączką rzesz urzędniczych. Wobec braku szkół państwowych, ogromnej drożyzny prywatnych i bardzo szczupłego dodatku szkolnego, jaki daje Rząd, wielu pracowników państw. nie jest wprost w stanie kształcić swe dzieci.

Wysokość rządowego dodatku szkolnego — ustalona jeszcze w r. 1923! — wynosi tylko 72 punkty, podczas gdy rzeczywiste opłaty w szkołach prywatnych wynoszą 140 — 160 a nawet i **do 200 punktów!...**

Przeliczając punkty na grosze, zobaczymy, że prac. państw. otrzymują na kształcenie dzieci 28.8 zł., a **płacą za nie w rzeczywistości od 56 aż do 80 zł. miesięcznie.** Już przy 2 lub 3 dzieciach dopłacanie tych różnic dla pracownika o średniem nawet uposażeniu, jest — **niemożliwe!**

Jak dalekie od rzeczywistości jest płacone przez Rząd wpisowe — świadczy fakt, że obliczenia przeprowadzone, nie przez zainteresowanych pracowników, ale przez sfery rządowe, wykazały, iż same czyste opłaty, bez żadnych dodatków ze strony rodziców, wynoszą **ok. 32 zł.,** a więc mniej, niż przyznaje Rząd, który każe pracownikom z ich szczupłych pensji płacić za to, że Państwo nie postarało się dotąd o odpowiednią ilość szkół, wobec czego oświata — w myśl Konstytucji „bezpłatna" — jest przedmiotem... **handlu!**

Ale nie dość na tem, że Rząd płaci wpisowe niższe od najskromniej — i z rzeczywistością wcale niezgodnie — obliczonej normy, jeszcze wymyśla coraz to nowe zastrzeżenia i trudności, stanowiące prawdziwą udrękę pracowników.

Dotąd np. dla otrzymania wpisowego wystarczało zaświadczenie, że w szkole państwowej niema miejsca. Obecnie zarządzono, że dziecko, które uczęszczało do szkoły prywatnej grupy B, poddawane jest w szkole państwowej **egzaminowi!...** (za opłatą 10 zł.!). Jeżeli egzaminu nie złoży, **nie otrzyma świadectwa braku miejsca w szkole,** co znowu pociąga za sobą **wstrzymanie wypłaty wpisowego!...**

W sprawie tego postępowania, pozbawiającego urzędników wprost możności kształcenia dzieci, delegacja Centr. Kom. Prac. Państw., w osobach tow. Kozłowskiego (wice-prezesa Z. Z. K.), i pp. Kisielnickiego (Zw. Naucz.) i Nowakowskiego (Z. Z. P.) zwróciła się do Min. Oświaty p. St. Grabskiego, domagając się: podwyższenia obecnego dodatku szkolnego, zniesienia ograniczeń przy jego przyznawaniu, wreszcie baczniejszej kontroli Rządu nad opłatami pobieranemi przez szkoły prywatne.

Ciekawi jesteśmy jak Rząd załatwi te postulaty, domagające się — choćby tylko w interesie kultury — **bezwarunkowego spełnienia.**

kj.

—::ooo::—

Dzień Kobiet

W ŁODZI.

(Telefonem).

Dzień wczorajszy był dniem potężnej demonstracji P. P. S. w Łodzi.

Rano odbyły się we wszystkich dzielnicach zebrania, poczem o godz. 10-ej ze wszystkich stron zaczęły napływać pochody, z przeważającą liczbą kobiet, na Wodny Rynek.

O godz. 11-ej wyruszył pochód, który rozmiarami dorównywał pochodowi z dn. 1-go maja, na pl. Wolności. Na czele pochodu szły dzieci Ognisk Rob. Wydziału wychowania dziecka z transparentami i sztandarami.

Członkowie O. K. R., posłowie, radni miejscy i Wydział Kobiecy — szli na czele pochodu, ze sztandarami O. K. R. i Wydz. Kobiecego, następnie szły wszystkie dzielnice ze sztandarami i orkiestrami.

Pochód przeszedł ulicą Główną i Piotrkowską, na pl. Wolności, gdzie przemawiali tow. tow. sen. **Kopciński,** pos. **Ziemięcki, Kluszyńska,** inż. **Holcgreber i Danielewicz.** Przemówienia przyjmowano oklaskami, wśród powszechnego entuzjazmu.

Po raz pierwszy na ulicach Łodzi widziano w pochodach tysiące kobiet - robotnic. Bardzo wiele kobiet z maleńkiemi dziećmi na rękach. Ilość kobiet biorących udział w obchodzie, była najlepszym dowodem, jak głęboko sięgają już wpływy socjalizmu w Łodzi. Jeszcze przed kilku laty taka manifestacja byłaby nie do pomyślenia.

W RADOMIU.

(Kor. własna).

Lokalny komitet P. P. S. w Radomiu zwołał w 21 b. m. wiec do sali Rady miejskiej.

Sala została szczelnie wypełniona przez towarzyszki. Wiec zagaiła w imieniu P. P. S. tow. dr. Kelles-Krauzowa, proponując do prezydjum: tow. Hofmanową, na asesorki tow. tow.: Tylińską, Gregorkównę, Kwiek i Głowacką. Przemówienia wygłosiły tow. dr. Kelles - Krauzowa, Hofmanowa, Śmietanka i Głowacka.

Na wiecu uchwalono rezolucję, którą w streszczeniu podajemy:

„Zebrane na wiecu kobiety, wobec ciężkiego położenia ludu pracującego, wzywają przedstawicieli robotniczych w Sejmie do energicznej walki z uroszczeniami rekinów kapitalistycznych, zmierzającemi do ograniczenia zdobyczy robotniczych; oraz przeciwko Rządowi, który coraz bardziej ustępuje, i nic nie czyni w kierunku poprawy bytu klasy robotniczej.

Zebrane kobiety domagają się zażegnania bezrobocia, oraz jaknajszerszej akcji w dziedzinie budowy domów mieszkalnych".

Wiec zakończono okrzykami na cześć P. P. S., Socjalizmu i sprawy kobiecej.

W PRUSZKOWIE.

Obchód „Dnia Kobiet" odbył się u nas o godz. 3 popoł. w sali kina „Lutnia". Przemawiali tow. Wład. Szymanowska, tow. Domosławski oraz radna miejska ob. Szczepańska. W przerwach między przemówieniami przygrywała orkiestra T. U. R.

—::ooo::—

Podstawiony Goc

Z historji łajdactw bolszewickich.

Pisaliśmy swego czasu o wizycie E. Fimmena, bolszewizującego sekretarza międzynar. związku robotników transportowych w Rosji sowieckiej. Fimmen zdemaskował się wówczas, jako posłuszne narzędzie bolszewików. Nie mając pojęcia o stosunkach rosyjskich, wchłaniał w siebie wszystko, co bolszewicy chcieli, by widział i słyszał, a następnie bezkrytycznie wychwalał stosunki sowieckie. Fimmen wykazał przytem złą wolę, gdyż pomimo, że wytknięto mu i udowodniono, iż padł ofiarą szantażu bolszewickiego, nie cofnął swych oświadczeń.

A do jakiego stopnia sowiety oszukiwały Fimmena (a nieco później Purcella i tow.), mamy świeży dowód w liście A. Goca, jednego z wybitniejszych przywódców eserowskich, skazanego w głośnym procesie na karę śmierci, którą to karę bolszewicy, pod naciskiem opinji demokratycznej Zachodu, zamienili na ciężkie więzienie.

Goc wyczytał w prasie bolszewickiej wrażenia Fimmena z pobytu w Rosji, podane w formie wywiadu. M. in. Fimmen twierdzi, że otrzymał od rządu bolszewickiego pozwolenie na odwiedzenie wszystkich więzień i miejsc zesłania. Fimmen chciał zobaczyć się przedewszystkiem z Gocem, ale dowiedział się, że Goca w więzieniu niema. „Serce we mnie zamarło"—opowiada Fimmen.—„Gdzież on jest?" Na to odpowiedzieli mu, że Goc przebywa u swych rodziców na wsi pod Moskwą. — „Jakto na wsi?" — pyta zdumiony Fimmen. — „Ależ, oczywista, by pielęgnować swe zdrowie". Fimmen udał się pod wskazany adres, gdzie istotnie zastał Goca, korzystającego z wolności, otoczonego opieką rodziców. I Fimmen woła tryumfująco-ironicznie i z pewnem odcieniem rozczarowania: „A myśmy go mieli, biedaka, za zamurowanego, niby w worku kamiennym, powolj umierającego, jako ofiara waszych straszliwych prześladowań... Czemuż milczycie i nie ogłaszanie publicznie tych faktów? Czemu nie demaskujecie kłamstwa, rozsiewanego o was?"

Otóż Goc w liście do delegacji zagranicznej partji S.-R. stwierdza, **że nigdy nie widział na oczy Fimmena, że bolszewicy widocznie podsunęli Fimmenowi fałszywego Goca.** Dalej stwierdza on, że nigdy nie przebywał na wsi u swych rodziców. Prawdą jest tylko to, że skazańcom eserowskim wobec ich wycieńczonego długoletniem więzieniem zdrowia, pozwolono kolejno udać się do majątku, będącego własnością Cze-ki, na przeciąg 2 tygodni. „Urlop" ten spędzali pod najściślejszą kontrolą władz więziennych, pilnowani na każdym kroku, otoczeni strażą i drutem kolczastym i t. p. Po upływie 2 tygodni skazańcy wracali do Butyrek, gdzie przebywają do dziś dnia w najgorszych warunkach zdrowotnych.

Goc stwierdza ponadto, że jego grupa skazańców urządziła w ciągu 2 i pół roku **18 głodówek, które trwały ogółem 366 dni!** i że po procesie **upłynęło 17 miesięcy,** zanim sowiety zmieniły karę śmierci na więzienie. W ciągu 17 miesięcy skazańcy byli jakby zawieszeni między życiem a śmiercią, oczekując w każdej chwili kata bolszewickiego!

—::ooo::—

Sprawy skarbowe.

Kontrolowanie wpłat miesięcznych podatku przemysłowego.

Ze względu na to, iż w niektórych okręgach Izb Skarbowych instytucje, obowiązane do miesięcznego wpłacania podatku przemysłowego (od obrotu), nie czynią wpłat tych regularnie i zalegają z wpłatą znacznych kwot, Min. Skarbu zaleciło dyrektorom Izb Skarbowych wydanie podwładnym władzom wymiarowym odpowiednich wskazówek, zmierzających do terminowego, a zarazem planowego kontrolowania wpłat miesięcznych podatku przemysłowego.

Jednocześnie Min. Skarbu wyjaśniło, iż rozterminowanie, względnie odraczanie bieżących wpłat miesięcznych podatku przemysłowego (od obrotu), poczynając od przypadających kwot podatku od obrotów za maj r. b., zasadniczo nie może być uwzględnione, pewne zaś ustępstwa są dopuszczalne tylko w poszczególnych wypadkach wyłącznie za zgodą Min. Skarbu.

Frakcja P.P.S w Częstochowie wystąpiła z Rady Miejskiej.

Endecka Rada miejska w Częstochowie odrzuciła ostatnio wniosek Rady klasowych zw. zaw. w sprawie przyjścia z pomocą bezrobotnym, nie korzystającym z zasiłków Funduszu Bezrobocia. Po tym fakcie frakcja P. P. S. wystąpiła z Rady miejskiej, składając następujące oświadczenie:

„1. Obecna Rada Miejska, wybrana w marcu 1919 r. na podstawie Dekretu o Samorządzie miejskim już od trzech z górą lat zakończyła swoją prawną kadencję;

2. zamiast 43 członków Rada liczy obecnie 32 radnych, przy całkowicie już wyczerpanych listach zastępców;

3. nie zastosowano § 15 Dekretu o Samorządzie, nakazującego przeprowadzenie wyborów uzupełniających, zważywszy prócz tego, że:

4. obecna Rada Miejska nie jest istotną przedstawicielką ogółu mieszkańców,

5. obecna Rada Miejska nie wykazała ani zrozumienia swoich odpowiedzialnych obowiązków, ani inicjatywy w palących zagadnieniach gospodarki miejskiej, ani dbałości o interesy miasta.

6. obecna Rada Miejska wbrew protestom niżej podpisanych nieoględnie zwróciła T-wu „Siła i Światło", elektrownię i uchwaliła dla tego T-wa koncesję, wydając Miasto na łup zdzierstwu i tandeciarstwu,

7. obecna Rada Miejska zlekceważyła sprawę budownictwa nowych szkół, szpitala, domów mieszkalnych,

8. obecna Rada Miejska stale zaniedbywała sprawę doprowadzenia do porządku dzielnic robotniczych i zapewnienia im higienicznych warunków,

9. obecna Rada Miejska nie zatroszczyła się o zmniejszenie bezrobocia przez przyśpieszenie rozpoczęcia robót kanalizacyjno - wodociągowych, wskutek czego tysiące miejscowych robotników tułają się w poszukiwaniu pracy zagranicą lub szukają zajęcia w innych miastach,

10. obecna Rada Miejska uchwałą swojej większości poparła plany zamachu na powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne prawo wyborcze, stając przez tę uchwałę w szeregu najzaciętszych wrogów demokracji i polskiej klasy robotniczej,

11. obecna Rada Miejska nie uchwaliła wniosku P. P. S. o przyjściu z pomocą bezrobotnym nie objętym ustawą,

12. obecna Rada Miejska wrogo jest usposobiona dla spraw opieki społecznej, kultury i oświaty,

13. przedłużanie kadencji obecnej Rady Miejskiej jest niedopuszczalne pod względem prawnym, a jednocześnie niebezpieczne i szkodliwe dla interesów miasta.

Niżej podpisani członkowie frakcji radnych z ramienia Polskiej Partji Socjalistycznej zgłaszają niniejszem swoje wystąpienie z obecnej Rady Miejskiej.

Chojnacki Wacław, Dziuba Józef, Szmidla Ferdynand, Wolniak Stefan, Zawadzki Józef.

Częstochowa, 18 czerwca 1925 r."

—::o::—

Bezrobocie w Warszawie.

Według danych P. U. P. P. w okresie od 15 do 20 czerwca ilość bezrobotnych w Warszawie bez zmiany, 5360 osób, w tem 2400 pracowników umysłowych. Według zaś rejestracji w P. U. P. P. liczba bezrobotnych wynosiła 3173, w tem 1440 pracowników umysłowych, 513 rzemieślników i robotników, 165 służby domowej, 97 inwalidów wojennych, 37 młodocianych etc.

W porównaniu z poprzednim okresem (8 — 13 czerwca) ogólna liczba zarejestrowanych w P. U. P. P. bezrobotnych zmniejszyła się o 575 osób, wynosiła bowiem wówczas 3748, liczba natomiast pozostających bez pracy pracowników umysłowych zwiększyła się, wynosiła bowiem wtedy 1320, a więc zwiększyła się o 120.

Wysłano jako kandydatów do pracy w omawianym okresie 454 osoby, w tej liczbie pracowników umysłowych 108, otrzymało pracę 213 bezrobotnych, w tej liczbie 25 pracowników umysłowych. W ostatnim dniu tygodnia sprawozdawczego pozostało wolnych miejsc w ewidencji Urzędu 568, w tej liczbie dla pracowników umysłowych 107.

Do misji francuskiej w Wejherowie skierowano 11 rodzin i 18 osób pojedyńczych, udających się do krewnych zatrudnionych we Francji.

—::ooo::—

Śmiertelny wypadek lotnika w Bydgoszczy.

Jak donoszą pisma bydgoskie, w dn. 19 b. m., podczas wykonywania lotu warunkowego na aparacie „Henriot", uczeń-pilot, por. Skarzyński, dostał się w tak zw. korkociąg, poczem przewrócił się na plecy.

W tej pozycji spadł na ziemię z wysokości 200 metrów. Śmierć nastąpiła na miejscu

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Curiosa.

Leży przed nami wielki plakat, skierowany przeciwko reformie rolnej.

„Znowu zbrodnicza demagogja bierze górę nad zdrową rozwagą i poczuciem dobra kraju.

„Nowy cios śmiertelny zadaje się praworządności i zasadzie poszanowania własności prywatnej"...

Aha — mówimy sobie — jeszcze jeden jęk obszarniczy. Zapewne odezwę wydało Stronnictwo Chrześcijańsko - Narodowe albo Związek Ziemian, albo Centralne Towarzystwo Rolnicze...

Szukamy podpisu... Podpisów jest kilkadziesiąt. Na czele... Tow. Wioślarskie, Łyżwiarskie, Cyklistów, Tow. gimn. „Sokół", potem Resursa Obywatelska, Resursa Kupiecka, Bractwo... strzelców kurkowych, Stow. lekarzy, lekarzy-dentystów, Stow. dowborczyków, Zw. hallerczyków, Zw. przyjaciół polskich korpusów kadetów, Stow. śpiewacze „Harfa", Stow. śpiewacze „Lutnia", Tow. muzyczne, Polskie Tow. farmaceutyczne i t. p., i t. p.

Jak widzimy — wszystko towarzystwa „bezpartyjne", nie zajmujące się — broń Boże! — polityką... Ale kiedy chodzi o politykę obszarniczą, dowborczycy, hallerczycy, wioślarze, łyżwiarze, cykliści, „Sokół", farmaceuci, lutniści, harfiarze grzmią i błyskają w obronie wielkiej własności...

Ten głos tylu zawodów i specjalności jest istotnie niezmiernie ważny. Któż by wątpił, że Tow. wioślarskie, łyżwiarskie, cyklistów, farmaceutyczne wraz z „Lutnią" i „Harfą" i Resursą kupiecką najbardziej powołane są do rozstrzygania kwestji rolnej?!

***

Min. rolnictwa, p. Janicki, witając Międzynarodowy Kongres rolniczy, zapewnił zebranych, że Polska dokona reformy rolnej na drodze „ewolucji", i „przy zachowaniu prawa własności, tego podstawowego czynnika zachodniej kultury".

— A cóż mnie obchodzi prawo własności — żachnął się na to pewien obszarnik — kiedy ja uznaję tylko prawo **wielkiej** własności? Na „ewolucję" zgadzam się — owszem — ale niech ona potrwa z 500 lat...

Na to się zgadza także p. Stroński z „Warszawianki".

***

Pisaliśmy już o samobójstwach i zamachach z powodu matury. We Lwowie też zdarzył się taki wypadek. 18-letnia uczenica nie zdała matury i otruła się. Zaledwie zdołano uratować jej życie.

A p. St. Grabski obmyśla krój mundurków i reformę podręczników historji polskiej i wiele innych jeszcze rzeczy, tylko nie to, co rzeczywiście uczynić należy.

———::o::———

Zakaz przywozu
pewnych towarów z Niemiec.

W „Dzienniku Ustaw" (Nr. 61) ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zakazu przywozu pewnych towarów do Polski:

Zakaz ten skierowany jest przeciwko przywozowi z Niemiec.

Według rozporządzenia następujące towary nie mogą być przywożone do Polski:

1) jabłka świeże; 2) owoce i jagody świeże, solone, moczone, oprócz osobno wymienionych; 3) śliwki i orzechy; 4) korzenie; 5) żołędzie, cykorja, surogaty kawy; 6) kawa; 7) herbata; 8) kakao w ziarnkach, łupinki kakaowe, kakao bez cukru i fosfatyna; 9) ryby żywe w wodzie (z pewnymi wyjątkami); 10) śledzie solone; 11) skóry wyprawiane, oraz półgarbowane w całości, połówkach i skrawkach; 12) skóry futrzane wyprawione; 13) obuwie skóry na obuwie, części obuwia; 14) rękawiczki skórzane i wyroby kaletnicze i galanteryjne; 15) skórzane: oprawy książek, odzież i jej części; 16) wyroby siodlarskie i rymarskie; 17) baty; 18) wszelka uprząż i chomonta; 19) wyroby stolarskie i tokarskie, kasetki, sztalugi; 20) meble gięte i ich części; 21) wyroby rzeźbiarskie; 22) meble oraz inne przedmioty całkowicie obite tkaniną, skórą i t. p.; 23) wyroby porcelanowe; 24) opony do kół oraz kiszki do nich; 25) węgiel; 26) azotniak; 27) mydła; 28) wyroby z żelaza lanego; 29) wyroby kute prasowane i sztancowane z żelaza i stali; 30) wyroby kotlarskie, kotły parowe rurkowe i nierurkowe części kotłowe; 31) rury o osi prostej, łączniki do rur; 32) kłódki i klamki; 33) drut żelazny i stalowy i wyroby z drutu; 34) wyroby z blachy żelaznej i stalowej o grubości mniej niż 4 mm.; 35) wyroby nożownicze; 36) maszyny do pisania i do liczenia; 37) welocypedy; 38) samochody osobowe i karoserja do nich; 39) tkaniny bawełniane; 40) aksamit i plusz; 41) tkaniny lniane, konopne i z innych materjałów włóknistych, obrusy, serwetki, ręczniki, chustki; 42) linoleum i cerata i wyroby z nich; 43) płótno, również bawełniane; 44) tkaniny wełniane; 45) wyroby jedwabne; 46) wyroby półjedwabne; 47) dywany wełniane i półwełniane; 48) materje i wyroby dziane, plecione i szmuklerskie; 49) wyroby firankowe mechaniczne i tiulowe, oprócz jedwabnych; 50) koronki i hafty niezszyte oraz tkaniny i tiule haftowane; 51) bielizna, odzież i konfekcja osobno nie wymienione z materjałów włókienniczych, wykończone i niewykończone; damskie kapelusze, czapeczki i inne ubrania na głowę; 52) chustki, serwetki, obrusy, bielizna pościelowa, kołdry i t. p. z materjałów włóknistych; 53) kapelusze i czapki, krążki, stożki, leje i t. p. do wyrobu kapeluszy; 54) parasole, parasolki i laski z parasolami; 55) sieczka szklana i paciorki szklane, drewniane, celuloidowe i t. p. perły nieprawdziwe, imitacje korali i t. p.; 56) wyroby galanteryjne i toaletowe, w całości lub rozebrane, zabawki dziecinne.

Zakaz nie dotyczy krajów, nie stosujących u siebie zakazu przywozu towarów pochodzenia polskiego. Towary, z tych krajów będą zwalniane od zakazu przywozu, na podstawie świadectw pochodzenia, zaopatrzonych w wizę konsularną (art. 2 rozporz.)

W stosunku do krajów, stosujących u siebie zakaz przywozu towarów pochodzenia polskiego, zakaz może być uchylony przez min. Przemysłu i Handlu w poszczególnych wypadkach lub w granicach pewnego kontyngentu, a to w zależności od tego, w jakim stopniu wpuszczane są do odnośnego kraju towary polskie.

Rozporządzenie wchodzi w życie 27 b. m.

Towary, objęte na mocy rozporządzenia zakazem wywozu, mogą być przywiezione bez świadectw pochodzenia, oraz bez pozwoleń M-ium Przem. i Handlu w ciągu 15 dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia, o ile towary te:

a) zostały nadane do przewozu koleją, statkiem lub pocztą, najpóźniej w przeddzień ogłoszenia rozporządzenia, lub

b) zalegają na polskim obszarze celnym w dniu ogłoszenia rozporządzenia w celnych składach urzędowych, kolejowych i pocztowych, oraz w składach nieurzędowych, pozostających pod zamknięciem celnem.

———::o::———

Bezczelne żądania
właścicieli zakładów gastronomicznych w Zakopanem.

Domagają się, aby pracownicy przyjęli warunki, sprzeczne z obowiązującemi ustawami.

Komunikują nam z Zakopanego ze Zw. Zaw. prac. przem. gastronomicznego w Polsce:

W dn. 12 czerwca b. r. pracownicy zakładów gastronomicznych w Zakopanem odbyli wspólną konferencję z właścicielami zakładów, celem odnowienia umowy zbiorowej.

Na konferencji tej właściciele przedłożyli szereg prowokacyjnych żądań.

Między innemi, przedłożyli żądanie obniżenia kelnerom procentu od zainkasowanej przez gości sumy, z 12 na 10% i 8%.

Zaznaczyć należy, że obowiązująca norma płac w całej Rzeczypospolitej jest: w restauracjach 10%, a w kawiarniach 15% dla kelnera. W Zakopanem prącownicy gastronomiczni pracują na 12% tylko w czasie sezonów a przez resztę roku zostają bez pracy, zdani na łaskę losu.

Ale tu wychodzi szydło z worka: właściciele zakładów gastronomicznych nietylko zniżają procent kelnerom, ale stawiają jako warunek pracy w swoich zakładach, aby ten procent był od brutta doliczany do rachunków gości. To znaczy, że w restauracjach ceny byłyby z pozoru tylko niższe, a w gruncie rzeczy prawie nie uległyby zmianie, gdyż cały ciężar płacy kelnera przerzuconoby na barki konsumenta, a dla samych pracowników byłoby to niejako formą unormowanego „napiwku" co przecież, na szczęście, zostało zniesione!!

Tendencje tych panów są jasne. Chodzi im o pokazanie, że chcą obniżyć ceny w restauracjach ale zabezpieczyli swoje własne zyski, krzywdząc jedynie pracowników.

Ceny są rzeczywiście za wysokie, ale dlatego, że je w ten sposób kalkulują sami właściciele zakładów.

A teraz dalsze żądania właścicieli, sprzeczne z obowiązującemi ustawami:

Właściciele zabraniają pracownikom strajkować, pomimo, iż strajk jest ustawowo dozwolony!!

Co się tyczy kuchmistrzów, to — pomijając już wysokość zapłaty i śmieszne zastrzeżenia restauratorów, — restauratorzy, jako główny warunek, stawiają im, aby praca trwała tak długo, jak wymagają tego potrzeby interesu. Chodzi tu poprostu o złamanie 8-godz. dnia pracy.

Właściciele zakładów oświadczyli, że — **w razie nieprzyjęcia przez pracowników narzuconych im warunków — właściciele zastąpią ich przez młodzież z Akademji Górniczej, oraz wogóle — przez młodzież akademicką!**

Mamy nadzieję, że akademicy, bez względu na przekonania polityczne, zrozumieją, iż odebranie chleba szerokim rzeszom pracowników gastronomicznych jest czynem nieobywatelskim, i że sama myśl o użyciu akademików do takiego celu jest dla nich ubliżająca.

Dla zastraszenia pracowników restauratorzy zakopiańscy grożą im również, iż zastąpią ich tymi, których niezawodowa praca wyrzuciła na bruk z kawiarni krakowskich, byłoby to znów pogwałceniem ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych.

Na odbytem zgromadzeniu prac. gastron., w dn. 13 b. m., uchwalono rezolucję **za utrzymaniem dawnych warunków pracy,** które są znane szerokiemu ogółowi, oraz zatwierdzone przez władze.

———::o::———

„Urzędnicy godzinowi"
w Głównym Urzędzie Statystycznym

W Głównym Urzędzie Statystycznym, w Wydziale Statystyki Przemysłu i Pracy, pracuje około 50 urzędników i urzędniczek, na zasadzie specjalnie wymyślonych warunków, jako „urzędnicy godzinowi".

Tego rodzaju umowy o pracę z pracownikiem umysłowym nikt w Polsce nie zna. Wszyscy pracownicy umysłowi korzystają u nas z prawa trzymiesięcznego wymówienia i trzymiesięcznego odszkodowania, w razie zwolnienia, tymczasem Główny Urząd Statystyczny (jak o tem niedawno informował „Robotnik") wprowadził cały szereg nowych kategorji urzędniczych nieetatowych, którym odmawia prawa do trzymiesięcznego wymówienia i trzymiesięcznego odszkodowania.

Ci „godzinowi urzędnicy" są pozbawieni nawet tych praw, które przysługują, na mocy starego kodeksu przemysłowego, robotnikom w Kongresówce. Nie posiadają nawet prawa do dwutygodniowej odprawy. Są ofiarami urzędu, pozbawieni jakichkolwiek praw ochronnych.

W myśl obowiązującej ustawy o urlopach, wszyscy pracownicy umysłowi zatrudnieni w przemyśle, handlu i biurowości, bez względu na to, czy pracują w przedsiębiorstwie prywatnem, samorządowem, czy państwowem mają prawo, po pół roku pracy, do urlopu dwutygodniowego, po rocznej, nieprzerwanej pracy, do jednomiesięcznego nieprzerwanego płatnego urlopu.

Główny Urząd Statystyczny narusza ten przepis ustawy o urlopach, odmawia też, przez siebie wymyślonej, kategorji „urzędników godzinowych" prawa do płatnego urlopu i wogóle prawa do urlopu, mimo to, że są wśród tych urzędników tacy, którzy przepracowali bez przerwy po 1½ roku.

P. Dyrektor Urzędu Statystycznego, sen. Buzek, który podczas dyskusji w Senacie był jednym ze zwolenników utrzymania ustaw ochronnych, pozwala sobie — jako dyrektor Urzędu, na jaskrawe naruszanie ustawy o urlopach, pozbawia pracowników umysłowych prawa do trzymiesięcznego wymówienia itp.

Wogóle nieetatowi pracownicy państwowi, wbrew prawu o inspekcji pracy, nie mogą korzystać z interwencji inspekcji pracy, której jednym z zadań, najwyraźniej określonych, jest ochrona pracy urzędników.

Niepodobieństwem jest pozwalać na to, aby pod bokiem wszystkich władz i urzędów, nawet w Państwowym Urzędzie, naruszane były te prawa urzędników, które Państwo zagwarantowało wszystkim pracownikom umysłowym, bez względu na to, w jakiem pracują przedsiębiorstwie.

Min. Pracy i Inspekcja Pracy winny się tem zainteresować.

———::o::———

List z Wilna.

(kor. własna)

Żądania bezrobotnych. — Kompromitacja „niezależnych socjalistów" na wiecu bezrobotnych.—Skandaliczna gospodarka miejskich władz miejskich.

Dnia 14 czerwca, przy ul. Kiłowskiej 19, odbył się wiec bezrobotnych, zwołany przez Wil. Kom. PPS. przy udziale przeszło 350 bezrobotnych. Przemawiali tow. tow. poseł Pławski, Czyż, Kuran, Markiewicz, Przewalski, Romojko i Lelis. W prezydjum zasiedli tow. tow. Żejmo, Zapolski, Gryte i Kuliszkowski.

Mówcy przedstawili całą grozę bezrobocia, wskazali, że rząd po macoszemu traktuje najżywotniejsze potrzeby bezrobotnych; nie przychodzi im z pomocą przez uruchomienie robót publicznych i budowlanych, a zapomogi są znikome i obejmują tylko część bezrobotnych. Mówcy specjalną uwagę poświęcili magistratowi i radzie miejskiej. Magistrat uruchomiając roboty miejskie, oddał wykonanie prywatnym przedsiębiorcom, którzy prowadzą je siłami więźniów lub robotników ze wsi, z pominięciem robotników, zarejestrowanych w P. U. P. P. Przemysłowcy ze swej strony wyzyskują ciężką sytuację i obniżają i tak niskie płace robotnicze oraz czynią zamachy na 8 godz. dzień pracy, urlopy, Kasę Chorych i t. d. Tymczasem przedstawiciele proletarjatu w radzie miejskiej „niezależni socjaliści" p.p. Godwod i Zasztowt — bardzo obojętnie przypatrują się szalejącemu bezrobociu, nie próbując wpływać na radę miejską i magistrat w celu ulżenia doli bezrobotnych. Również obecny skład Kom. Okr. Zw. Zaw. okazuje wielkie niedołęstwo w sprawie bezrobocia.

Uchwalono domagać się rozwiązania rady miejskiej i magistratu, oraz natychmiastowego rozpisania nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej. Wywody mówców spotkały się z uznaniem wszystkich z wyjątkiem „niezależnego socjalisty" p. Bujki i paru warchołów, w towarzystwie których p. Bujko przyszedł. Próbował bronić swych przyjaciół p.p. Godwoda i Zasztowta i Kom. Okręgowej, ale mówił mętnie, a krętackie wywody wywołały oburzenie, które spotęgowało się, gdy p. Bujko wypowiedział się przeciwko wysłaniu delegacji wiecu do przedstawicieli rządu i miasta, oraz przeciwko rezolucji, domagającej się od rządu i magistratu uruchomienia robót publicznych i budowlanych; urządzenia bezpłatnych kuchen ludowych, domów noclegowych; odpowiedniej pomocy lekarskiej i t. d.

Oburzenie na p. Bujkę było tak wielkie, że musiał razem z kilkoma swymi zwolennikami błyskawicznie opuścić salę. Następnie rezolucja została przyjęta jednogłośnie.

Dn. 16 czerwca delegacja z tow. tow. posłem Pławskim i Jacobinim na czele udała się do delegata rządu, p. Raczkiewicza i do p. prezydenta miasta p. Bańkowskiego.

P. delegat rządu obiecał, że, w myśl przedłożonych postulatów bezrobotnych, wyda zarządzenie w ramach kompetencji delegata rządu, co do reszty — to już częściowo poczynił kroki w Warszawie. Na przeszkodzie stoi brak kredytów.

Rozmowa z p. prezydentem miasta wytworzyła prawie beznadziejny nastrój: wszystkie prawie roboty miejskie zostały oddane przedsiębiorcom prywatnym, których magistrat, według słów p. prezydenta, nie może zmusić do zatrudnienia robotników zarejestrowanych w P. U. P. P.

Tak to ojcowie miasta, wespół ze sławetną radą miejską, dbają o bezrobotnych! Czas już najwyższy rozwiązać radę miejską, która od 6 lat zatruwa życie mieszkańcom Wilna!

———::o::———

Tragiczna pomyłka.

ZASTRZELENIE URZĘDNIKA KOLEJOWEGO PRZEZ POMYŁKĘ.

„Naprzód" donosi:

Przed kilku dniami donieśliśmy o wypadku zastrzelenia jakiegoś mężczyzny w Dąbiu przez tamtejszego gospodarza. Według wyników śledztwa policyjnego, krytycznej nocy koło godz. 1-ej podszedł pod okno jednego z domostw jakiś przechodzień i począł pukać do okna. Zbudzeni mieszkańcy domu, przypuszczając, że ma się do czynienia z włamywaczem, zaalarmowali sąsiadów, z których jeden, były policjant, wypadł z rewolwerem na ulicę, a widząc uciekającego rzekomego włamywacza, strzelił do niego, kładąc go trupem na miejscu.

Jak się okazało, tragicznie zmarłym był Jan Błahut, urzędnik kolejowy z Krakowa. Niewątpliwie padł on ofiarą pomyłki, gdyż według uzasadnionych przypuszczeń chciał on zasięgnąć informacji co do miejsca zamieszkania znajomych we wsi, a począł uciekać, na skutek alarmów, wszczętych przez domowników.

Obrady Sejmu.
Sesja druga — Posiedzenie 219.

Wczoraj Sejm miał przystąpić do rozpatrywania projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej, wstydliwie i ostrożnie nazwanej „ustawą o parcelacji i osadnictwie". Zachowanie się „Wyzwolenia" wobec tego projektu wywoływało różne domysły i przypuszczenia. Wczorajsza jednak akcja „Wyzwolenia" była zupełną niespodzianką.

Referentem ustawy z ramienia większości komisji reform rolnych jest piastowiec p. Makulski, b. wice-prezes Głównego Urzędu Ziemskiego z czasów, kiedy prezesem tego Urzędu był p. Kiernik.

Otóż wczoraj „Wyzwolenie" złożyło do laski marszałkowskiej wniosek, zawierający ciężkie zarzuty przeciwko p. Makulskiemu z racji jego postępowania w słynnej sprawie Dojlid. Zarzuty oparte są na orzeczeniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa z dn. 19 czerwca 1923 r.

O wniosku tym mało kto w Sejmie wiedział. Nie wiedziano również, jaki z niego „Wyzwolenie" zamierza zrobić niezwłoczny użytek.

W chwili, gdy Sejm miał przystąpić do rozpatrywania projektu ustawy o reformie rolnej, wystąpił p. Polakiewicz, domagając się zmiany referenta na podstawie czynionych p. Makulskiemu zarzutów.

Formalnie Sejm nie miał do tego żadnego prawa. Wybór referenta należy do właściwej komisji i Marszałek może zmienić referenta tylko w tym wypadku, gdy referent nie przyszedł na posiedzenie, bez usprawiedliwienia, a niezwłoczne załatwienie sprawy jest konieczne. „Wyzwolenie" jednak domagało się usunięcia p. Makulskiego z przyczyn moralno - prawnych. Otóż z tem mogło zwrócić się do komisji. Nie uczyniło tego jednak w ciągu długich debat komisyjnych, chociaż zarzuty przeciwko p. Makulskiemu są dawnej daty (ostateczne orzeczenie Najw. Izby Kontroli z marca 1923 r.).

Postępek „Wyzwolenia" był więc zaskoczeniem Sejmu, był demonstracyjną niespodzianką bardzo niefortunną. Formalnie był zupełnie bezpodstawny. Politycznie raził tem, że „Wyzwolenie", uderzając w wielki dzwon sejmowy z racji p. Makulskiego, plącze z jego małoznaczną i nikogo nie interesującą osobą sprawę takiego czy innego stosunku do reformy rolnej.

Zarzuty „Wyzwolenia", a właściwie Najwyższej Izby Kontroli przeciwko p.

Makulskiemu, są poważne i ciężkie. Jest to znowu sprawa Dojlid: Najw. Izba Kontroli zarzuca p. Makulskiemu, że w sprawie Dojlid działał na szkodę Państwa i wykonania reformy rolnej, a na korzyść Polsko - Amerykańskiego Banku Ludowego. Od siebie „Wyzwolenie" dodaje zarzut, że p. Makulski „probował w następstwie drogą nadużywania swoich wpływów w Głównym Urzędzie Ziemskim uzyskać dla członka swej rodziny odpowiednio wykrojony ośrodek z parcelowanego majątku Krajkowo z krzywdą dla nabywców parceli włościan".

Ciężkość zarzutów nie usprawiedliwia jednak niewłaściwej taktyki „Wyzwolenia", zupełnie rozmijającej się z zasadami parlamentarnej procedury.

Z. P. P. S. nie brał udziału w głosowaniu nad wnioskiem p. Polakiewicza i podczas tego głosowania opuścił salę. Z jednej strony nie chcieliśmy przejść do porządku dziennego nad zarzutami „Wyzwolenia", z drugiej strony musieliśmy potępić zupełnie niewłaściwą metodę „Wyzwolenia".

Na Konwencie Senjorów tow. Barlicki przywrócił zdrowy rozsądek parlamentarny: p. Makulski został przy referacie, a sąd marszałkowski w ciągu 5 dni ma zbadać zarzuty, przeciwko niemu podniesione.

***

Przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o trybunale kompetencyjnym z rezolucją pos. Sommersteina, aby Rząd przedłożył ustawę o sądownictwie administracyjnem, opartem na współdziałaniu czynnika obywatelskiego i sędziowskiego.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o podatku przemysłowym.

Pos. **Frostig** (Koło żyd.) zaznacza, że ustawa drobnym podatnikom żadnej ulgi nie przynosi. W roku bież. wykupiono o 12 tys. świadectw mniej, co dowodzi, że podatnicy nie mogą wytrzymać nacisku podatkowego. Mówca zgłasza dwie poprawki.

Wicemin. Skarbu p. **Markowski** omawia poprawki zgłoszone w 2-iem i 3-em czytaniu i składa w imieniu Rządu następującą deklarację:

„Rząd nie będzie w stanie zrównoważyć budżetu w roku bieżącym, jeżeli Wysoki Sejm uchwali ustawowe obniżenie podatku od handlu hurtowego i nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za utrzymanie równowagi budżetu".

Pos. **Hellman** (Wyzwol.), **Prylucki** i **Wartalski** zgłaszają poprawki.

Pos. **Wiślicki** (Koło żyd.) polemizuje z wywodami wicemin. Markowskiego i oświadcza, że nie wierzy, aby chociaż jeden poseł w tej Izbie wierzył w równowagę budżetu. Przy budżecie, wynoszącym około 2 miljardy, obniżenie podatku przemysłowego od hurtu niewiele zaważy. Pan Dyr. Dep. Kauzik powinien zrozumieć, że życie gospodarcze nie da się nagiąć do żadnej ustawy.

Marszałek: Możeby panowie polemizowali z członkami Rządu, a nie z urzędnikami Ministerjum.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy p. Ilskiego (Zw. L. N.) przystąpiono do głosowania. Przyjęto poprawkę rządową do art. 7 aby Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu w razie stwierdzonej potrzeby gospodarczej służyło prawo obniżania podatku od handlu hurtowego najniżej do 1%. Przyjęto poprawkę p. Chełmońskiego, Zwierzyńskiego i Wartalskiego, aby Wilno przenieść z miast I klasy do II klasy, co oznacza mniejsze ceny patentów w tem mieście. Przyjęto poprawkę p. Rzepeckiego 107 głosami przeciw 99, aby opłatę za świadectwa przemysłowe dla komiwojażerów obniżyć z 200 zł. do 100 zł.

Przyjęto poprawkę p. Wartalskiego, aby przywrócić tekst komisyjny art. 58 — 76. W ten sposób Rządowi będzie przysługiwało prawo określania, co należy do typu drobnych przedsiębiorstw, od których można pobierać podatek obrotowy ryczałtowo.

Inne poprawki odrzucono, a ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu. Z. P. P. S. głosował przeciwko ustawie.

Uchwalono rezolucję Komisji, aby Rząd wniósł ustawę o instytucji przysięgłych księgowych, oraz rezolucję p. Wartalskiego, aby Rząd kontynuował prace nad reformą ustawy o podatku obrotowym w kierunku zryczałtowania podatku u źródła.

Po referacie **p. Dzierżawskiego** przegłosowano poprawki uchwalone przez Senat do ustawy o wyścigach konnych. Sprawę załatwiono w myśl wniosków Komisji, przyjmując jedynie poprawki, dotyczące kar.

REFORMA ROLNA.

Przystąpiono do ustawy o parcelacji i osadnictwie. W sprawie formalnej zabrał głos p. **Polakiewicz** (Wyzwolenie). Klub mój złożył dziś wniosek o przeprowadzenie dochodzenia w sprawie postępowania wice-prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego przy sprzedaży majątku Dojlidy z pogwałceniem zasad i ustawy o reformie rolnej, co przyniosło Państwu i społeczeństwu wielkie szkody. **(P. Witos: Szantaż. Głosy na ławach Piasta: Łajdactwo).** Wice-prezesem tym był p. Makulski, którego ukarania po wyświetleniu sprawy domaga się nasz wniosek; chodzi także o sprawę wymuszenia sprzedaży dla siebie ośrodka parcelowanego majątku Krajkowo. **(P. Witos: Szukajcie lepiej u siebie, napewno więcej znajdziecie).** Ustawa o reformie rolnej powinna być referowana przez posła stojącego poza zarzutami, że wpływu referenta mógłby użyć do ubocznych celów. Dlatego wnosimy przerwanie posiedzenia i polecenie Komisji reform rolnych odbycia posiedzenia dla wyboru nowego referenta. **(P. Witos: Marna komedja).**

Wniosek p. Polakiewicza odrzucono. Na trybunie ukazał się sprawozdawca p. Makulski (Piast). Na ławach Wyzwolenia powstała wrzawa, bicie w pulpity i gwizdania, uniemożliwiające wygłoszenie referatu. Wice-marszałek tow. Moraczewski przywołał do porządku p. Wojewódzkiego, a gdy wrzawa nie ustawała, przerwał posiedzenie. Po kilku minutach posiedzenie wznowiono, ale i tym razem hałasy spowodowały wice-marszałka tow. Moraczewskiego do przerwania posiedzenia i zwołania Konwentu seniorów.

KONWENT SENJORÓW.

Wice-marsz. tow. Moraczewski zagaił Konwent uwagą, że nie może zrozumieć motywów postępowania Wyzwolenia, gdyż ani Konstytucja, ani regulamin przez sam fakt postawienia jakichkolwiek zarzutów posłom, nie odbiera im żadnych praw, wynikających z piastowania mandatu, dopóki sprawy poruszone w zarzutach nie zostaną ostatecznie osądzone.

Wywiązała się bardzo gorąca dyskusja, w której zabierali głos pos. Polakiewicz, Kiernik, Stroński, Chaciński, Matakiewicz, Pluciński, Poniatowski i Sanojca.

Wszyscy mówcy z wyjątkiem posłów z Wyzwolenia zgodnie stali na stanowisku nienaruszalności praw posła, dopóki nie zostanie osądzony.

Pos. tow. **Barlicki** podkreślił, iż podobny precedens w wysokim stopniu odbiłby się na nietykalności poselskiej i wolności słowa z trybuny parlamentarnej, oraz godziłby wprost w podwaliny demokracji. Mówca więc stwierdza, że nie można odbierać referatu pos. Makulskiemu. Równocześnie tow. **Barlicki** żąda oddania sprawy **Sądowi marszałkowskiemu,** który ma do końca tygodnia zarzuty rozpatrzeć i wydać orzeczenie. Rozstrzyganie zarzutów głosowaniem w Komisji reform rolnych, która nie jest kompetentna do rozpatrywania kwestji honoru poselskiego, w każdym wypadku przesądziłoby sprawę: albo zdyskwalifikowałoby pos. Makulskiego, albo zrehabilitowało go, bez możności sięgnięcia do materjałów i źródeł sprawy.

Stanowisko to poparł tow. dr. **Lieberman,** wykazując na podstawie regulaminu, iż nikt nie ma prawa z takich motywów pozbawiać referenta prawa spełniania swoich funkcji poselskich.

Konwent Seniorów stanowisko naszych towarzyszów w zupełności podzielił. Nie zgodzili się z niem tylko posłowie z Wyzwolenia.

PO PRZERWIE.

Wicemarsz. tow. **Moraczewski** zakomunikował wynik Konwentu Senjorów.

Pos. **Polakiewicz.** Ponieważ sprawa ma być dopiero poddana sądowi marszałkowskiemu, nie możemy słuchać referatu sprawozdawcy i pozostawiamy mu do osądzenia, czy, pozostając pod temi zarzutami, może referować przed Wysoką Izbą tę ustawę.

(Posłowie z Wyzwolenia opuszczają salę).

Sprawozdawca p. **Makulski** oświadcza na wstępie gotowość stawienia się nietylko przed sądem marszałkowskim, ale przed każdym sądem Rzeczypospolitej i w każdym składzie. Sprawa została już wyjaśniona w 1923 r. Z czystem sumieniem staję przed Wysoką Izbą i w zupełności czuję się uprawniony do referowania ustawy.

Następnie referent przypomina dzieje reformy rolnej i wszystkie etapy, jakie przeszła w Sejmie, oraz daje krótki zarys uchwalonej ustawy. Przedewszystkiem, parcelacja ma się odbywać dobrowolnie przez właścicieli, ale pod naciskiem Państwa, że każdego roku będzie rozparcelowany obszar nie mniejszy, niż 200 tysięcy ha, a jeśli nie osiągnie się tego w drodze parcelacji prywatnej, to Min. Reform Rolnych zastosuje przymus. Następnie przewidziane są znaczne uproszczenia w procedurze i pomoc na kupno ziemi i zagospodarowanie się dla jednostek słabszych ekonomicznie i służby folwarcznej.

Przedłożona ustawa, jak każde dzieło ludzkie, doskonała zapewne nie jest, lecz w przekonaniu Komisji pchnie naprzód wykonanie reformy rolnej i dlatego w imieniu Komisji referent prosi o jej uchwalenie.

Na tem odroczono dalsze obrady.

Wśród interpelacji znalazła się interpelacja klubu Wyzwolenia w sprawie ignorowania przez Rząd orzeczenia Najwyższej Izby Kontroli, tyczącego się wiceprezesa Głównego Urzędu Ziemskiego Józefa Makulskiego i wynikającej stąd bezkarności za nadużycia służbowe.

Za zgodą wnioskodawcy Marszałek odesłał tę interpelację do Sądu marszałkowskiego, któremu ta sprawa została przekazana.

Następne posiedzenie **w środę o godz. 4 pp.**

Książki nadesłane

Nakładem J. Mortkowicza wyszły następujące **książki:**

Tow. Leon Wasilewski. Litwa i Białoruś, zarys historyczno - polityczny stounków narodowościowych. Str. 251.

Stefan Żeromski. Wczoraj i dziś, serja pierwsza. (Tabu, Ananke, Doktór Piotr, Siłaczka, Kara). Str. 120.

Stefan Żeromski. Wczoraj i dziś, Serja druga. (Zmierzch, Cokolwiek się zdarzy, O żołnierzu tułaczu). Str. 107.

Stefan Żeromski. Bicze z piasku, pisma St. Żeromskiego. Pierwsze wydanie zbiorowe. Początek Świata Pracy. Organizacja inteligencji zawodwej, Drożyzna i Zamoyszczyzna, Nowa Warszawa. Str. 121.

Obrady Senatu.

Sesja druga

BUDŻET MINIST. WYZN. REL. i OŚW. PUBL.

Referował sen. ks. **Bolt** (Zw. L.-N.), który na wstępie podnosi, iż z d. 1 lipca wchodzi w życie Konkordat. Co się tyczy wyznań niekatolickich, to Rząd jest na drodze do porozumienia z niemi. Mówca podkreśla braki w wychowaniu młodzieży i niezdrową atmosferę w szkołach, czego dowiodły wypadki wileńskie i toruńskie. Szkolnictwo powszechne walczy z trudnościami, przymus nie jest jeszcze wszędzie stosowany, ale można stwierdzić na tem polu duży postęp. Brak nauczycieli i szkół z każdym rokiem maleje. Omówiwszy sprawy szkoły średniej i wyższej, referent zaznacza, iż Komisja skreśliła 2.500.000 zł. z uposażenia nauczycielstwa szkół powszechnych w tem mniemaniu, że 1000 etatów nie zostanie wyzyskanych (!!). Gdyby okazała się potrzeba, to Min. jest władne każdej chwili wnieść dodatkowy preliminarz.

Sen. **S Kalinowski** (Wyzwol.): Minister nie osiągnie celu, jeśli skompromitowanych ludzi będzie tolerował na stanowisku. Należy wśród młodzieży krzewić idealizm, którego jej brak, jak wogóle całemu społeczeństwu. Minister w przemówieniu swem nie poruszył sprawy 7-klasowej szkoły powszechnej i szkolnictwa mniejszości narodowych. Mówca sprzeciwia się skreśleniu 2.500.000 zł. ze szkolnictwa powszechnego i proponuje podniesienie pozycji na zaliczki na gminne budżety szkolne.

Posiedzenie 104

Sen. **Kaniowski** (Piast) zapytuje, czem popiszemy się w 10-ą rocznicę istnienia naszego Państwa. Rząd sowietów rozporządził się, ażeby w 10 rocznicę Rewolucji wszyscy obywatele bez wyjątku umieli czytać. Z zasiłków na budowę szkół powszechnych miastom przyznano 80%. Jest to z krzywdą wsi. Domaga się niższych szkół rolniczych i szkół gospodarczych dla dziewcząt. W konkluzji mówca stwierdza, że Ministerjum dużo zrobiło na polu oświaty i stronnictwo mówcy będzie głosowało za budżetem.

Sen. **Czerkawski** (kl .ukr.). Ustawy językowe pozostały martwą literą i nie zostały wprowadzone w życie. Mimo trudności, czynionych przez administrację, plebiscyt wypadł na korzyść języka ukraińskiego w szkole. Uchwały o uniwersytecie ukraińskim dotychczas nie wykonano. Domaga się wprowadzenia komisji maturalnych **(Min. Ośw.: Na jesieni będą).**

Sen **Krzyżanowski** (kl. Pracy) omawia szeroko wypadki w gimn. im. Lelewela w Wilnie oraz podłoże, na którem mogły te wypadki się rozegrać, przyczem ostro krytykuje działalność kuratorjum wileńskiego. Domaga się wprowadzenia w życie ustawy o szkolnictwie białoruskiem, a co się tyczy ludności żydowskiej—to należy znieść wszelkie ograniczenia z czasów rosyjskich, ulegalizować gminy żydowskie i dać im szerszy zakres działania.

Na tem zamknięto posiedzenie. Następne — dziś o godz. 9 m. 30 rano.

KRONIKA POLITYCZNA.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROLNICZY W WARSZAWIE.

(PAT.). Wczoraj o godz. 10 rano w gmachu Szkoły Podchorążych rozpoczęły się posiedzenia sekcyjne 12 międzynarodowego kongresu rolniczego w Warszawie.

Obrady sekcji 1-ej (ekonomiki rolniczej) wywołały, sądząc z liczby uczestników, zainteresowanie najwyższe. Na porządku dziennym tej sekcji jest między innemi, sprawa kryzysu powojennego w rolnictwie.

WYJAZD CZESKIEGO MIN. ROLNICTWA.

(PAT.). Wczoraj wyjechał z Warszawy minister rolnictwa Republiki Czechosłowackiej dr. Milan Hodża. Podczas swego pobytu w Polsce Minister Hodża odbył szereg ważnych konferencji w sprawach gospodarczych z p. Premierem Grabskim oraz Ministrami Janickim, Klarnerem i Skrzyńskim, na których omawiane były kwestje zbliżenia ekonomicznego obu państw, a które doprowadziły do porozumienia w szeregu pierwszorzędnego znaczenia zagadnień. Na konferencjach tych poruszono między innemi sprawy celne, w których obie strony poczyniły wzajemne ustępstwa, tak, że ostateczne porozumienie między Czechosłowacją a Polską w tych sprawach jest kwestją najbliższego czasu.

Z SEKCJI SPRAW KRESOWYCH.

Wczoraj o godz. 5 po poł. odbyło się posiedzenie Sekcji Komitetu politycznego do spraw kresowych i mniejszości narodowych.

W wyniku obrad postanowiono zmianę regulaminu Sekcji w kierunku powołania rzeczoznawców do poszczególnych spraw, będących przedmiotem obrad Sekcji. Min. Spr. Wewn. i Min. Oświaty złożą na następnem posiedzeniu wnioski co do kandydatów na rzeczoznawców. Następnie omawiane będą funkcje rzeczoznawców i podział referatów.

Pozatem postanowiono wezwać p. Romana, prezesa Komisji wniosków ustawodawczych dla ziem wschodnich do przedłożenia na następnem posiedzeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności Komisji i przedstawienia konkretnych wniosków. Ponadto ustalono wytyczne dla Ministra Oświaty przy normowaniu stosunku Państwa do cerkwi prawosławnej.

UTWORZENIE WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO.

Min. Spraw Wewn. przesłało 22 czerwca do Sejmu projekt ustawy w sprawie utworzenia województwa wileńskiego, oraz projekt ustawy w sprawie zmian granic województw: wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego. (—).

UPOSAŻENIE PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Departament budżetowy Ministerjum Skarbu rozesłał do wszystkich instytucji rządowych telegraficzne zawiadomienie, że mnożna dla uposażeń na m. lipiec wynosić ma 42 gr., dodatek regulacyjny 60 punktów, dodatek ekonomiczny 44 punkty, dodatek naukowy uniwersytecki 346 punktów, dodatek na mieszkalnie podwyższony.

Podatek dochodowy od uposażeń pozostaje bez zmiany.

ZGON MICHAŁA CHYLIŃSKIEGO.

W ubiegły piątek zmarł w Krakowie Michał Chyliński, długoletni redaktor „Czasu" i sekretarz stronnictwa „Prawicy Narodowej" (Stańczyków). Po ukończeniu uniwersytetu we Lwowie poświęcił się pracy nauczycielskiej (jednym z uczniów zmarłego był Wyspiański). Wkrótce jednak Chyliński przeszedł pedagogikę dla polityki, wstępuje do redakcji „Czasu" a w dwa lata potem, t. j. w 1885 r. zostaje naczelnym redaktorem. Prócz tego zmarły pracował w samorządzie krakowskim jako radny, a w 1903 r., po wyborze go na wice-prezydenta m. Krakowa ustępuje z redakcji „Czasu". Po zorganizowaniu stronnictwa „Prawicy Narodowej" (1905 rok) powołano Chylińskiego na stanowisko sekretarza partji, na którem to stanowisku pozostawał do zgonu.

P. KAJETAN MORAWSKI.

Wezwany przez Min. Spraw Zagr. przybył dziś do Warszawy z Genewy Minister Rezydent przy Lidze Narodów p. Kajetan Morawski, który będzie zastępował min. p. Skrzyńskiego podczas jego pobytu w Stanach Zjednoczonych.

W SPRAWIE KONSUMCJI I EKSPORTU WĘGLA.

W dn. 22 odbyła się w Min. Przemysłu i Handlu międzyministerjalna konferencja z udziałem przedstawicieli związków gospodarczych, celem rozważenia sprawy zbytu i konsumcji węgla w związku z sytuacją jaka się wytworzyła po dn. 14 czerwca r. b. p. Min. Klarner scharakteryzował obecną sytuację węglową i podkreślił, iż wszystkie czyniki w kraju są powołane do zastanowienia się nad sprawą wzmożenia konsumcji i eksportu węgla.

P. Minister wyraził pogląd, że nasze życie gospodarcze powinnoby przystąpić do zaboru węgla już obecnie, tworząc zapasy węgla dla alimentacji organizacji gospodarczych.

Po przemówieniu p. Ministra zebrani przystąpili do rozważenia powyższych spraw.

———::o::———

TELEGRAMY

Sytuacja w Chinach

Hong-Kong, 22 czerwca. (PAT.). Rząd wydał obwieszczenie, zawiadamiające o wprowadzeniu środków wyjątkowych jak: cenzura depesz i listów, kontrolowanie przez policję nieruchomości, wehikułów oraz badanie paliwa i materjałów spożywczych.

Szanghaj, 22 czerwca. (PAT). — Dają się zauważyć symptomaty scysji między żywiołami umiarkowanemi a ekstremistami. Sytucja w Kantonie jest ciągle niepewna.

ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW CHIŃSKICH.

Hong-Kong, 22 czerwca. (PAT.). Robotnicy utworzyli tajne stowarzyszenie pod nazwą „Komisji Pracy", które przyłączone zostanie do rządu w Kantonie, otrzymując całkowite pełnomocnictwa w sprawach strajkowych. Komisja ta domaga się między innemi zezwolenia Chińczykom na zamieszkiwanie w dzielnicach europejskich.

Londyn, 22 czerwca. (PAT.). Według wiadomości z Hongkongu, wybuchł tam strajk robotników, zorganizowanych w związki zawodowe. Komitet strajkowy żąda zniesienia systemu różnic rasowych, wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy, oraz udziału robotników chińskich w pracach nad ustawodawstwem fabrycznem. Strajk popierany jest przez rząd Kantonu.

JAPONJA NIE WYPOWIEDZIAŁA WOJNY CHINOM.

Londyn, 22 czerwca. (PAT). Urzędowe źródła japońskie oświadczają, iż wiadomość, jakoby Japonja wypowiedziała wojnę Chinom, nie zasługuje na wiarę. Skądinąd możliwe jest, iż Japonja poczyniła rządowi w Kantonie pewne przedstawienia w związku z zamordowaniem kasjera szpitala japońskiego w Kantonie.

Napad na poselstwo chińskie w Paryżu

Paryż, 22 czerwca. (PAT.) Grupa Chińczyków, w liczbie około 100, składająca się, jak przypuszczają, z komunistów, zajęła gmach poselstwa chińskiego, uprowadziła dozorcę gmachu, przecięła druty telefoniczne i wymogła pod przymusem na pośle chińskim podpisanie przygotowanych uprzednio dokumentów, aprobujących stanowisko buntowników w Szanghaju i w Kantonie. Sprawcy najścia zbiegli, z wyjątkiem jednego, który został aresztowany.

Kongres faszystów

Rzym, 22 czerwca. (PAT.). Na życzenie Mussoliniego czas trwania rozpoczętego wczoraj kongresu faszystowskiego został skrócony o jeden dzień. Decyzje, powzięte przez kongres, są bardziej znaczące, niż wypowiedziane na nim przemówienia. Pośród tych decyzji najbardziej symptomatyczną jest decyzja, zatwierdzająca jednogłośnie Farinacciego na stanowisku sekretarza generalnego stronnictwa faszystów, stanowi ona bowiem aprobatę bez zastrzeżeń nieprzejednanej metody, stosowanej przez deputowanego Cremony.

Wojna francusko-marokańska

Rabat, 22 czerwca. (PAT.). Kolumna francuska, działająca na północ od Ouezzan, zdołała niemal zupełnie oczyścić od nieprzyjaciela okolice Rhounas. W rejonie Dżebel Boumessaoud partyzanci, działający po stronie francuskiej stoczyli potyczkę, w której nieprzyjaciel stracił 15 zabitych i 23-ch rannych. Lotnicy bombardowali dziesięciokrotnie Soukelhadż.

Fez, 22 czerwca. (PAT.). Podczas dłuższej konferencji z marszałkiem Lyautey sułtan podzielił się z nim wrażeniami, jakich doznał od chwili przybycia do Fezu. Sułtan stwierdził, iż ludność żywi niezachwianą nadzieję, iż operacje wojskowe zostaną szybko zakończone ukaraniem buntowników, oraz zapewnił ponownie o tem, że marokańczycy ufają, że Francja dąży jedynie do przywrócenia pokoju. Celem przeciwstawienia się prowokacyjnej zapowiedzi Abd-el-Krima, który ogłosił, iż wejdzie do Fezu w dniu święta Al-Kebir, dnia 3 lipca, sułtan postanowił osobiście przewodniczyć w dniu tym w Fezie uroczystościom świątecznym.

Wybory gminne we Francji

Paryż, 22 czerwca. (PAT.). W wyborach ściślejszych da rady generalnej departamentu Sekwany wybrano 61 republikanów umiarkowanych, 45 socjalistów i radykałów i 14 komunistów. Rada generalna składała się dotychczas jedynie ze 102 członków, w tej liczbie 62 republikanów umiarkowanych, 33 socjalistów i radykałów i 7 komunistów.

Demonstracje bezrobotnych angielskich

Londyn, 22 czerwca. (PAT). Wczoraj odbyły się tu wielkie demonstracje bezrobotnych. Mówcy wzywali rząd, aby przedsięwziął energiczne kroki w celu rozwiązania kwestji bezrobocia.

Gwałty faszystów

Rzym, 22 czerwca. (PAT.) Dzienniki zamieszczają przebieg śledztwa sądowego, dotyczącego sekwestru majątku i gwałtów, jakich ofiarą padł deputowany republikański Mazzolani. Prokurator domagał się postawienia przed sądem przysięgłych b. dyrektora dziennika „Nuovo Paese" prof. Bazzego, komandora Cesara Rossiego i Duminiego.

Zatarcie między Mussolinim i Sforzą.

Rzym, 22 czerwca. (PAT.) W kołach politycznych oczekują z żywem zainteresowaniem, jaki obrót przyjmie incydent między Sforzą i Mussolinim. Sforza, którego Mussolini nazwał zdrajcą i kłamcą, zażądał od przewodniczącego senatu zainterpelowania premjera w sprawie tego ciężkiego zarzutu. Senat jednakże odroczył się. Z tego też powodu powszechnie dyskutowana jest sprawa procedury, jaka będzie zastosowana, w celu zlikwidowania tego incydentu.

Grecja zbroi się

Wiedeń, 22 czerwca. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Aten, że ze względu na zerwanie rokowań grecko - jugosłowiańskich w sprawie zawarcia nowego sojuszu oraz ze względu na niezadowolenie, panujące w wojsku, postanowiono przyśpieszyć zbrojenie Grecji, wobec tego, że kraj jest izolowany. Ministerjum Wojny zamówi w najbliższym czasie za granicą 100.000 karabinów. Wszystkie garnizony w Grecji Macedońskiej odbędą we wrześniu wielkie manewry.

Burzliwe obrady sejmu litewskiego

Kowno, 22 czerwca. (PAT.). Podczas obrad nad ustawą o cenzurze prewencyjnej doszło w Sejmie litewskim do ostrych protestów ze strony lewicy. Przemówienia ograniczono do pięciu minut. Socjalistę Jelinisa policja gwałtem usunęła z sali. Policja konna obsadziła gmach Sejmu. Ustawę w pierwszem czytaniu przyjęto.

45-lecie pracy naukowej prof. Kallenbacha

Kraków, 22 czerwca. (PAT.) Wczoraj w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się imponująca uroczystość 45-lecia pracy naukowej prof. Kallenbacha. Pierwszy wygłosił przemówienie rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Roztworowski, nakreślając zasługi uczonego. Następnie odczytali swoje adresy: przedstawiciel uniwersytetu w Fryburgu oraz delegaci polskich uniwersytetów. Jako ostatni przemówił jubilat. Wyrażając zamiar pożegnania się z murami wszechnicy jagiel. i wycofania się w zacisze pracowni naukowej, jubilat złożył hołd i cześć temu wiecznie odnawiającemu się ogniwi polskiej kultury, wszechnicy jagielońskiej. Uroczystość zakończono bankietem.

W czwartek, dn. 25 b. m. odbędzie się kwesta na rzecz schroniska dla sierot robotniczych Rob. Wydziału Wychowania dziecka i opieki nad niem, przy ul. Nowosieleckiej, oraz na szkołę pracy Tow. zwolenników szkoły samorozwojowej.

Rob. Wydział Wychowania Dziecka uprasza o jaknajliczniejsze datki.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

Jubileusz tow. Alojzego Bonczka.

Tow. Alojzy Bonczek, znany i zasłużony towarzysz, obchodził w dn. 16 czerwca w Stonowie (Śląsk Cieszyński) 60 rocznicę urodzin.

W dniu tym otrzymał szereg listów i depesz; między innemi, serdeczny list z życzeniami od tow. posła Daszyńskiego. Redakcja „Robotnika" ze swej strony — również przyłącza się do tych życzeń.

OKR. Warszawa Południe. Posiedzenie egzekutywy odbędzie się w piątek 26 czerwca o g. 7 wiecz. w lokalu „Robotnika" (Warecka 7).

Posiedzenie OKR. odbędzie się w niedzielę 28 czerwca o godz. 10 rano w lokalu Warsz. OKR. (Al. Jerozolimskie 6).

Komisja Finansowa. W środę, dn. 24 b. m. o godz. 6.30 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Komisji Finansowej. Proszeni są o konieczne przybycie członkowie komisji i delegaci dzielnic.

We wtorek dn. 23 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków

Koło Gazowników PPS — Ludna. O g. 6 w lokalu OKR odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 wiecz. w lokalb dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 6.30 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków Tramwajowej Org. PPS.

W środę, dn. 24 b. m.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Jerozolimska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska, o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Ruch zawodowy.

NADZWYCZAJNY ZJAZD ZW. ZAWODOWEGO DOZORCÓW DOMOWYCH.

W dniu 28 czerwca r. b. o godz. 10 rano Prezydjum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dozorców Domowych w Polsce zwołuje **Nadzwyczajny Zjazd Zw. Zaw. Doz. Domowych** w lokalu Centrali, Leszno 48 z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie kasowe i organizacyjne.

2) Zmiana statutu i połączenie Centrali Krakowskiej.

3) Zrzeczenie się mandatu prezesa Zarządu Głównego i wybór nowego.

4) Wolne wnioski.

Zawiadamiamy oddziały: Sosnowiec, Będzin, Częstochowa, Grodno, Grójec, Łódź, Noworadomsk, Piotrków, Rypin, Radom, Siedlce, Sochaczew, Lipno i Wolno aby przeprowadziły wybory na Zjazd według statutu.

Przypominamy, że koszty podróży oraz djety według uchwały Zjazdu z dnia 7—8 grudnia 1924 r. Centrala pokrywa dla jednego tylko delegata, dalszych delegatów pokrywają Oddziały.

Równocześnie prosimy Zarząd Centralnego Związku Zawodowego Dozorców Domowych i służby domowej w Krakowie o delegowanie swych przedstawicieli.

Za Zarząd Główny
Prezes: **E. Dąbrowski.**
Sekretarz: **J. Lipiński.**

Wielkie zgromadzenie kelnerów odbędzie się w dniu 23 b. m. (t. j. z wtorku na środę) o godz. 1-ej w nocy w sali Kina „Apollo" przy ul. Marszałkowskiej 106.

Porządek dzienny: 1) Sprawa fraków. 2) Połączenia. 3) Sprawy organizacyjne.

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5-7 p.p.

OTWARCIE SZKOŁY T. U. R.

Wczoraj została otwarta wakacyjna 2-tygodniowa szkoła T. U. R., prowadzona przez Główny Zarząd.

Przybyło 30 towarzyszów i towarzyszek z 14 miejscowości (Warszawa, Kraków, Borysław, Kałusz, Brody, Stanisławów, Katowice, Poznań, Lublin, Włocławek, Radom, Łuniniec, Konin i t. d.).

Otwarcie szkoły nastąpiło w Aninie, pod Warszawą, gdzie słuchacze będą stale zamieszkiwać w Wydziale Rob. wychowania dziecka, wyjeżdżając do Warszawy na zwiedzanie instytucji i miasta. Tow. sen. dr. Kopciński, sekretarz gen. T. U. R. inauguracyjnem przemówieniem omówił cele szkoły, w której w kilkunastu prelekcjach będzie omówiona współczesna Polska.

W inauguracji wzięli udział także imieniem Gł. Zarządu T. U. R. tow. posłowie K. Czapiński i Z. Piotrowski.

Po inauguracji rozpoczął pierwszą prelekcję tow. prof. Gumplowicz o geografji Polski.

Odczyt na Marymoncie. W piątek, dn. 26-go o godz. 7.30 w lokalu Koła Młodzieży „Marymont" (Słodowiec, Marymoncka 40) wygłosi t. dr. Haupa odczyt p. t. „Polska polityka zagraniczna". Po odczycie zebranie organizacyjne.

—::o::—

Głosy czytelników.

W dobrej wierze udałem się do kancelarji przy gimn. Reja, w celu zapisania ucznia mego na egzamin do klasy pierwszej. To jednak nie odbywa się tak łatwo w gimn. Reja, gdzie panuje ustrój biurokratyczny. Przed właściwym odbywa się wstępny wpis, polegający na daniu odpowiedzi na cały szereg pytań, wśród których — jak się później okazało — największy nacisk kładzie się na wyznanie. Uczeń mój, co prawda, nie zdradza zewnętrznie nawet rasy semickiej, jest jednak pochodzenia mojżeszowego i dlatego zamknięto przed nim wrota gimn. Reja. Po upływie dwuch tygodni otrzymałem odmowną odpowiedź, przyczem starano się zatuszować istotną przyczynę. Dopiero przyciśnięta do muru sekretarka z wielkiem zdziwieniem powiedziała: „Czyż pan nie wie, że my (gimn. Reja) uczniów wyznania mojżeszowego nie przyjmujemy" i upewniła mnie, iż istnieje jakoby w tej sprawie okólnik, do którego przecież taka praworządna instytucja, jak gimn. Reja, zastosować się musi. Zaiste nie rozumiem, poco dyrekcja gimn. Reja bawi się w ślepą babkę i nie ogłasza tego okólnika, by wszyscy starozakonni wiedzieli, że daremny jest ich trud i daremna strata czasu.

Umieszczam to w „Robotniku", a nie w innej gazecie, nie chcąc przyczynić się do wzbudzenia uczuć szowinistycznych, chciałbym jednak, by socjalistyczna część społeczeństwa polskiego fakt ten oceniła i wiedziała, do czego u nas wyuzdany nacjonalizm doprowadza.

J. B. Glikson.

—::o::—

Wyszły z druku następujące prace tow. sen.
STANISŁAWA POSNERA:
„O IMUNITECIE INTERPELACJI PARLAMENTARNYCH".
Cena 50 groszy.

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Wspólna Nr. 17, tel. 229-70.

„DEMOKRACJA I JEJ WROGOWIE"
Nakładem Latarni. Do nabycia w C. K. W. (Warecka 7).

Życie gospodarcze

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—24.22
Funty angielskie za 1—25.28
Floreny holend. za 100—208 75
Kor. czesko—słow. za 100—15.43
Franki szwajc. za 100—101.00
Korony austrjac. za 100 000—73.19
Liry włoskie za 100—19.55
Franki belgijskie za 100—24.34

—::ooo::—

Z sądów.

ZA OSZUSTWA NA SZKODĘ KASY CHORYCH.

Konieczność szybkiego udzielania pomocy zgłaszającym się do Kasy Chorych członkom nie pozwala na przeprowadzenie zbyt skrupulatnej kontroli ich uprawnień, co daje pole nieuczciwym jednostkom do popełniania licznych oszustw na szkodę Kasych Chorych

Do najbardziej rozpowszechnionych sposobów należą: fikcyjne zgłoszenia, korzystanie z cudzej legitymacji, pobieranie zasiłków pieniężnych na podstawie sfałszowanych dokumentów i jednoczesne pobieranie zasiłków w dwuch oddziałach.

Występując w obronie mienia społecznego, Kasa Chorych m. Warszawy wypowiedziała walkę tym szkodnikom, pociągając ich do odpowiedzialności sądowej. Cały szereg spraw o oszustwo, skierowano do Sądów Pokoju, które w ostatnich czasach skazały z art. 591 k. k. za usiłowanie pobrania lub pobranie zasiłku pieniężnego na podstawie sfałszowanych dokumentów: Świerczyńską Michalinę (firma „Leon Fater") na 3 miesiące więzienia, Zalewskiego Wacława (firma „inż. Stolcman") na 2 mies. więzienia, Dutkiewicza Kazimierza na 1 mies. aresztu z zasądzeniem akcji cywilnej Kasy Chorych, Wejszcza Henryka (Akc. Tow. Przemysłowe Lilpop, Rau i Loewenstein) na dwa mies. więzienia; za jednoczesne pobieranie zasiłków w 2 oddziałach Kasy Chorych: Kosienke Jerzego (Sp. Akc. „Parowóz") na 1 miesiąc aresztu, z zasądzeniem akcji cywilnej na rzecz Kasy, wreszcie Sąd Okręgowy — VIII Wydział Karny — skazał z art. 578 k. k.: Szyszkę Feliksa i Naykowskiego Tadeusza za sprzeniewierzenie 1800 zł., zainkasowanych dla Kasy, na 1 rok więzienia.

SĄD DORAŹNY.

(PAT). Sąd Okręgowy w Równem, jako doraźny dnia 18 b. m. skazał:

1) Timofieja Pietruka, lat 19, i 2) Martjana Gołuba, lat 25, mieszkańców wsi Wolica, gminy Mizockiej, pow. Zdołbunowskiego, na karę śmierci za dokonanie w nocy z dnia 21 na 22 maja r. b. na drodze publicznej, idącej z m. Mizocza do m. Równego, rozboju z bronią palną (uciętym karabinem) w ręku na osobie Lejzora Kahanego i Joska Mizocza, którym zrabowano 437 zł., 30 rb. w złocie, 10 dolarów, srebrną papierośnicę, dowód osobisty i książeczkę wojskową.

Obrońcy skazanych wnieśli prośbę o ułaskawienie.

Sąd i prokurator wypowiedzieli się przeciwko ułaskawieniu, podkreślając, że wina skazanych została ustalona.

Pan Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok wykonano w dniu następnym, t. j. 19 b m.

KRONIKA.

STAN POGODY

(Komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18°7, najniższa 10°7. W Zakopanem pochmurno, temperatura z rana 10°, najwyższa 17°, najniższa 4°, opadów 2 mm., cisza.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: temperatura w godzinach popołudniowych od 16° do 22°, zachmurzenie zmienne, słabe wiatry z kierunków południowo-wschodnich.

Jubileusz ks. Paszko. Dn. 24 czerwca b. r. naczelny kapelan wojskowy wyzn. ewang. augsb. ks. senjor pułk. Ryszard Paszko obchodzi 25-lecie pracy zawodowej, pedagogicznej i społecznej. O rodzaju tej działalności świadczą represje, stosowane względem ks. Paszki zarówno przez moskali, w początku r. 1906, jako też przez okupantów, którzy wywieźli go do obozu jeńców w Celle, jednocześnie z tow. Hołówką.

Po powrocie z niewoli, był prezesem pomocniczego komitetu wojskowego (P. O. W. starsze pokolenie) w Łomży. Po wypędzeniu niemców, zgłosił się do wojska.

Z Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie. Podaje się do wiadomości ogółu, że przesyłki pocztowe poczty lotniczej, przyjmowane są od 8 do 20-tej w urzędzie Warszawa I, natomiast po godzinie 20-ej do 8-ej rano, przyjmowane są w rozmównicy telefonicznej przy ul. Pl. Napoleona Nr. 10.

Przy urzędzie zaś Warszawa I umieszczona jest skrzynka z oznaczeniem taryf dla listów podlegających przesłaniu samolotami.

Przepisy o ruchu ulicznym. Plakaty zawierające niedawno wydane przez kom. rządu przepisy o ruchu ulicznym są już w druku i w najbliższych dniach będą rozlepione po całem mieście na rogach ulic. Plakaty te będą również wywieszone w urzędach, na dworcach, w szkołach i t. d. (—)

Odczyty gościa z Kanady. W dniu 20 b. m. bawiący od kilku dni w Warszawie dr. W Caldwell, profesor filozofji na Uniwersytecie w Montrealu w Kanadzie, wygłosił w Uniwersytecie, wobec licznie zebranej publiczności, 2 odczyty, pierwszy na temat „Uniwersytety w Anglji i Kanadzie" i drugi na temat „Filozofja a Socjologja".

Rozwój ruchu turystycznego. W min. robót publicznych odbywają się pod przewodnictwem naczelnika wydziału inż. Rappe narady z udziałem przedstawicieli min. spraw wewnętrznych, kolei, spraw zagranicznych, przemysłu i handlu, skarbu, Gen. Dyr. Służby Zdrowia i Gen. Dyr. Poczt i Telegrafów, mające na celu uporządkowanie wszystkich spraw od których zależny jest rozwój ruchu turystycznego w naszym kraju zarówno wewnętrznego jak i zagranicznego u nas. Chodzi mianowicie o uporządkowanie i rozwój hotelarstwa, wprowadzenie ulg i ułatwień kolejowych, zaprowadzenie połączeń autobusowych na niektórych odcinkach, propagandę reklamową w pismach krajowych i zagranicznych, budowę schronisk turystycznych, naprawę dróg itd. Narady powyższe mają za zadanie opracowanie odpowiednich projektów, wykonaniem których zajmie się specjalna komisja międzyministerjalna mająca być niebawem powołana. (—)

Tow. Polsko-Holenderskie. W dniu 21 czerwca 1925 r. w niedzielę odbyło się u p. Franciszka Pułaskiego Min. Pełnomocnego przyjęcie dla gości holenderskich, którzy przybyli do Warszawy z okazji zjazdu Rolniczego.

Ze Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej. Dnia 21 czerwca zakończył obrady VII Walny Zjazd delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej.

Zjazd Legjonistów ziemi Płockiej. Stosownie do uchwały Legjonistów płocczan, powziętej w obozie jeńców w Szczypiornie w r. 1917, odbędzie się w Płocku dnia 6 i 7 sierpnia b. r. Zjazd legjonistów ziemi płockiej. W zjeździe tym, prócz legjonistów płocczan, wezmą udział wszyscy byli legjoniści, przebywający obecnie w ziemi płockiej.

Komitet organizacyjny Zjazdu prosi o nadsyłanie do swego biura w Płocku (ul. Kolegjalna 5, Ed. Zieliński) życiorysów, opisów i wspomnień z kampanji, charakterystyk poległych płocczan, fotografji i widoków, trofeów, planów marszu, rozkazów, komunikatów itp.

Zabawy dla dzieci. Z inicjatywy i za poparciem materjalnem Marszałka Józefa Piłsudskiego Polska Organizacja Wolności urządza zabawy dla dzieci w wieku przedszkolnym spędzających lato w Warszawie. Zabawy będą prowadzone przez fachową kierowniczkę na placu Nędzy w godz. 9—12 rano. Zapisy zgłaszać można w dn. 24, 25 i 26 b. m. (środa, czwartek, piątek) od 8 — 12 rano na placu Nędzy przy wejściu na boisko.

Przyjmowane będą dzieci w wieku od lat 5—10.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Tow. Biologicznego. We środę dnia 24-go czerwca 1925 r. odbędzie się o godz. 8-ej wieczorem posiedzenie Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Biologicznego w audytorjum Instytutu Fizjologicznego Uniwersytetu (Krakowskie-Przedmieście Nr. 26).

Z Instytutu Nauk Antropologicznych Tow. Naukowego Warsz. W środę, dnia 24-go b. m. o g. 8-ej wieczorem w lokalu Instytutu Nauk Antropologicznych (Śniadeckich 8) odbędzie się zebranie Sekcji posiedzeń naukowych Instytutu Nauk Antropologicznych i Oddziału Polskiego Międzynarodowego Instytutu Antropologji, na którem p. Domicela Lipcówna wygłosi referat p. t.: „Cechy opisowe twarzy żydów polskich".

WYCIECZKI:

Wycieczka do Huty Szklanej w Gościawku. Wycieczka Wydziału Oświaty i Kultury, która nie odbyła się w dn. 19 b. m. została przeniesiona na dzień 24.VI popoł. Informacje: tel. 280-85 od 12—2 popoł.

Wycieczka nad morze Polskie i do Szwajcarji Kaszubskiej. Wysokość zapisu na trzydniową wycieczkę Wydziału Oświaty i Kultury wynosi 35 zł. od osoby. Informacje: tel. 280-85 w godz. urzędowych.

WYPADKI.

Granat w pociągu. Pani Jonke Marja jechała wczoraj ze Skierniewic pociągiem osobowym Nr. 211. W czasie jazdy zauważyła w pewnej ubikacji pociągu granat ręczny, 3 zapalniki oraz 11 naboi karabinowych.

O tem odkryciu zawiadomiono policję kolejową komisarjatu na dworcu Głównym. Znalezioną broń przekazano władzom wojskowym i jednocześnie wszczęto dochodzenie.

Wybuch i poparzenie. Na podwórzu domu nr. 17 przy ul. Tarczyńskiej lokator tego domu Paweł Piątkowski, znalazł pudełko blaszane z wapnem, które po przyniesieniu do mieszkania, postawił na kuchni i nalał wodą. W czasie rozlasowywania się nastąpił wybuch, wskutek czego oparzyło Piątkowskiemu całą twarz, zaś jego synowi Stanisławowi udo i łopatkę. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił poparzonych na miejscu.

Rabunek na Pradze. Na przechodzącego ul. Stalową Władysława Chołdzińskiego (Chmielna nr. 12) napadło trzech opryszków, którzy zrabowali mu czapkę oraz laskę. Sprawców napadu wkrótce ujęto i odprowadzono do 14 komisarjatu, gdzie okazało się, że są to: Edward Kałowski, Mieczysław Kałowski i Stefan Kornacki.

Postrzelenie złodzieja. Do mieszkania Jana Kusińskiego w Włocławku dostał się jakiś złodziej, celem dokonania kradzieży. Właściciel mieszkania w porę spostrzegł złodzieja, a gdy ten usiłował rzucić się do ucieczki, wówczas Kusiński dał strzał z rewolweru, raniąc go ciężko w klatkę piersiową. Ranionego w stanie b. ciężkim, umieszczono w miejscowym szpitalu. Okazało się, że jest to zawodowy złodziej Stanisław Snopkowski.

Zatrucie. W mieszkaniu własnym przy ul. Nowolipki 55 zatruła się esencją octową 70-letnia Rozalja Sosnowska, którą Pogotowie przewiozło do szpitala żydowskiego.

Skok do Wisły. Ze środkowego przęsła mostu Kierbedzia skoczył do Wisły Józef Broszkiewicz, murarz. Tonącemu z natychmiastową pomocą pośpieszyli łodzią motorową funkcjonarjusze komisarjatu wodnego, którzy desperata uratowali, przewożąc go do kanc. komisarjatu wodnego, gdzie, jak się okazało, Broszkiewicz był w stanie nietrzeźwym. Uratowany tłomaczy się, że nie wskakiwał do Wisły w celach samobójczych, a w celu treningu sportowego.

—::o::—

Teatr i muzyka

Z KONSERWATORJUM.

Recital Jadwigi Erniczówny.

Recital fortepianowy tej młodej i mało jeszcze znanej pianistki polskiej poprzedziły liczne pochlebne wzmianki o jej występach zagranicznych. Z niemałem też zainteresowaniem słuchaliśmy sobotniego koncertu.

Program zawierał przeważnie klasyczno-romantyczne utwory fortepianowe, a więc Bacha, Szopena, transkrypcje Tausiga i t. d. Widocznie jest to sfera twórczości fortepianowej, która najbardziej odpowiada upodobaniom artystki.

Chorał, preludjum i fugi Bacha cechował spokój, powaga, umiejętność wyzyskania właściwych muzyce bachowskiej efektów polifonicznych (wielogłosowych). Ton pełny, soczysty, choć często ostry i szorstki w forte pozwolił pianistce na b. plastyczne odtworzenie skomplikowanych pomysłów Bacha, wymagającego od odtwórców szczególnej równowagi artystycznej. Niekiedy małe przyśpieszenie tempa w szesnastkach, lub niedość ostrożna pedalizacja mąciły klasyczną czystość bachowskiego stylu.

Trudniej się zgodzić z interpretacją Szopena. Fortepian Bechsteina nie znosi forsownego dźwięku — nie wytrzymują go też preludja Szopena, wymagające zawsze bardzo delikatnej i subtelnej ręki. Już parę razy zwracano na to uwagę, że pianistki i wogóle kobiety - wirtuozki zbytecznie zupełnie starają się o uwydatnienie męskiej siły, co ostatecznie wychodzi na niekorzyść całości. Podobnie było z preludjami Szopena. Wszystkie żywe i głośne miniaturki przedewszystkiem skupiły na siebie uwagę — miejscom powolnym i lirycznym brakowało szerokiej i płynnej linji melodyjnej. Zwłaszcza etiuda f-moll (pośmiertna) rozsiekana na drobne kawałeczki poszczególnych nut prowadzących melodję — straciła całą swoją poezję.

Ostatnie numery programu (transkrypcje Tausiga) nie mogły nas zaprowadzić na odległe wyżyny ze względu na swą skromną zawartość muzyczną, choć artystka widocznie rozgrywała się pod koniec swego koncertu.

Cztery preludja Wertheima op. 2 wykonane były ze szczególnem zrozumieniem i pieczołowitością artystyczną.

E. O.

O teatr Bogusławskiego. Rokowania w sprawie wydzierżawienia teatru im. Bogusławskiego trwają w dalszym ciągu. Dyrekcja teatrów miejskich zaproponowała p. A. Zelwerowiczowi dzierżawę na warunkach następujących: subwencja miejska w wysokości 10.000 złotych miesięcznie oraz świadczenia w formie używalności starych dekoracji i kostjumów; jednocześnie dyrekcja pragnie obarczyć przyszłego dyrektora teatru im. Bogusławskiego obowiązkiem przejęcia 19 osób z personelu artystycznego teatru Letniego lub też z personelu zaangażowanego do zamierzonej drugiej sceny teatru Narodowego, której utworzenia, jak wiadomo, zaniechano.

P. Zelwerowicz ze swej strony stawia warunki następujące: kontrakt dwuletni, subwencja miesięczna 35.000 zł. o ile trupa grywać będzie na scenie teatru Letniego albo 45.000 zł., jeżeli trupa ma grywać na scenie teatru Bogusławskiego; świadczenia w formie dekoracji i kostjumów; zupełna swoboda w angażowaniu personelu artystycznego i technicznego.

Sprawa rozstrzygnie się w tych dniach.

Teatr Wielki. Dziś wieczór „Faust". Jutro „Śpiewacy Norymberscy".

Teatr Narodowy. Ostatnie 3 dni „Spadkobierca". W piątek premjera sztuki „Maskarada na poddaszu" jugosłowiańskiego poety Vojnovic'a w przekładzie M. Szczepańskiej.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych do piątku włącznie „Najszczęśliwszy z ludzi".

Teatr im. W. Bogusławskiego. Dziś i jutro ostatnie dwa razy „Żołnierz Królowej Madagaskaru". W czwartek premjera znakomitej sztuki w 3-ch aktach z prologiem i epilogiem Józefa Dymowa.

Teatr Polski. Jeszcze 8 razy, t. j. do wtorku przyszłego tygodnia włącznie „Nowi Panowie".

Teatr Mały. Codziennie „Niedojrzały owoc".

Teatr Nowości. Codziennie „Perły Kleopatry".

Teatr Operetka-Wodewil. Dziś i dni następnych „Złodziejska miłość".

Teatr „Szkarłatna Maska" (Jasna 3). Wczorajsze jubileuszowe 25-te z kolei przedstawienie „Dybuka" legendy dramatycznej w 3-ch aktach S. Anskiego, odbyło się przy doszczętnie wyprzedanym teatrze. „Dybuk" wypełni całkowicie repertuar bieżącego tygodnia.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała rewja „A ile mi dasz?".

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

JAR. — „Pantera".

Brutalny bogacz tresuje panterę i ciemnoskórą małżonkę, podstępnie nabytą od plemienia indyjskiego. Że w amerykańskich obrazach zawsze czarny charakter musi być ukarany, więc żona, pogardzając miłością tyrana, opuszcza go, a pantera całkiem poprostu go dusi.

Całość dość dziwaczna, ale ładna w wykonaniu. Burza morska sfilmowana została wspaniale. Ładne są widoki z wyspy. Dzicy stanowczo zabardzo byli cywilizowani.

Nad program „Ferdek i Merdek szukają blondynki", wywołując przytem huragany śmiechu.

Ika.

FILHARMONJA. — „Atlantyda".

Sezon letni zwykle jest sezonem wznowień filmowych, a lepiej, że się wznawia rzeczy dobre, niż gdy się wyświetla nowe, a tandetne filmy.

Filharmonja wznowiła „Atlantydę", jeden z najefektowniejszych filmów francuskich.

Dwaj podróżnicy, błądząc w niezmierzonych piaskach Sahary, dostają się do królestwa legendarnej Atlantydy — i dostają się do niewoli pięknej, lecz złej królowej.

Ciekawy, pełen grozy i przygód scenarjusz, prześliczne zdjęcia pustyni, tajemnicze wnętrze pałacu władczyni Atlantydy, a wreszcie urok czarującej Napiórkowskiej i jej gra subtelna—wszystko to tworzy całość zajmującą i godną widzenia.

Ika.

SPORT.

DOKOŃCZENIE MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH.

Dwa rekordy światowe, pięć rekordów polskich.

W drugim dniu zawodów międzynarodowych w Warszawie osiągnięto następujące wyniki: panie — kula 5 klg. 1) Karlesone (Łotwa) 8 mtr. 53 cent. (rekord światowy pobity o 33 cent.)

Bieg 200 mtr., po dwuch przedbiegach Lula-Gorlofiówna AZS 29,3 sek. Dysk dla pań 1) Konopacka AZS 30 metr. (rekord światowy pobity o 3 mtr 18 cent.).

Skok w dal Sadkowska (Sokół) 4.73 mtr. (rekord polski pobity o 38 ctm. Sztafetki 4×100 m. 1) zagranicz. kombinowana (Smolowa, Vidlakowa, Krymina i Karlesone) 55.7 sek. 2) kombinow. polska (Gerlofówna, Kwaśniewska, Nowacka i Wojnarowska) 58.2 s. (rekord polski). Panowie. 100 m. finał: 1) Szenajch i Vykoupul (Cz.) 11, 2, 3 Oja (Ł.), poza konkursem Rotert przed Oja. Skok w dal Wasiak Pol. 6.21 mtr. 2) Jekauts (Łot.) 6, 18, 5 mtr., 3) Berga (Ł.) 6.14 mtr. Kula 1) Wihtels (Ł.) 13.39, 5) mtr., 2 Cejzik Pol. 12.28 mtr. 3) Chełmicki AZS. 10.27 mtr. 800 mtr. Foryś 2.008 (Warsz.), 2) Kostrzewski AZS 2:02,6, 3) Malanowski AZS, 4) Kawa (czarni Lwów), 200 mtr. 1) Szenajch 23 sek., 2) Vykoupil 23.3, 3) Rotert, 4) Oja Łot. Skok o tyczce. 1) Lustins 3.30 mtr., 2) Rzepka AZS Lwów 3.10, Chełmicki AZS War. 3.10 m. 110 przez płotki. Cejzik Pol. 17.3 sek., Lukstins (Ł.) 17.9 sek.. Oszczep. 1) Gruner AZS 51.40 mtr., 2) Szydłowski AZS 49.18, 3) Wasiak Pol. 47.60, 5 mtr. Bieg 5000 mtr. 1) Zimmermans (Łotwa) 16 m. 02,6 sek. (rekord łotewski), 2) Freyer (I. F. C. Katowice) 16 m. 08,6 sek. (rekord polski, 3) Łukaszewicz 16:20, 9 sek. Sztafeta olimpijska 1) AZS 3 m. 36 s., 2 sek. 2) Polonja 3.37, obie drużyny lepiej od rekordu polskiego, 3) AZS II, 4) Łotwa.

Warszawianka — K. S. Marymont 2 : 1 (1 : 1).

Mecz towarzyski rozegrany na boisku Skry (21.VI) zakończył się nieznacznem zwycięstwem Warszawianki, aczkolwiek ta ostatnia grała z dwoma graczami pierwszej drużyny. W drużynie Marymontu dobra obrona i lewy łącznik. Bramkę dla M. zdobywa środek ataku, dla Warszawianki Sipowicz i Jankowski.

Regaty żeglarskie Wojskowego Yacht-Klubu.

W niedzielę, dnia 21 b. m. odbyły się I-sze regaty żeglarskie Wojskowego Yacht-Klubu w Warszawie, przy udziale 20 łodzi żaglowych, należących do 5-ciu klas. Pogoda pochmurna, deszcz, wiatr W-S zmienny, chwilami cisza zupełna. Wyniki: „Yole" (10 mtr. kwadratowych) — zwycięża Komispol I, p. Tadeusz Skarzyński. W wyścigu łodzi typu „Saper", wygrywa p. Stanisław Janicki na sterze osada: p. Janicka i Uziębło. W wyścigu „Gągów" wygrywa Albatros sternik p. Osiński. „Yole" 15 mtr. kwadratowych — wygrywa „Tef" sternik p. Trzepałko osada: p. E. Wargenau i p. Klaczyński. „Yole" 25 mtr. kwadratowych wygrywa „Doris" pod sterem Szwykowski, osada: Andrzej i Dorota Szwykowscy.

Johnny Dundee pobity.

New York 17.VI. (C — S). Były mistrz świata wagi piórkowej, Amerykanin Johnny Dundee uległ w spotkaniu z Sid Tewisem, w 15-tu rundach na punkty.

Ważne dla Manicurzystek.
Lakier do paznokci
W najwyższym gatunku poleca skład apteczny Rozmaryna Leszno 1

DRUKARNIA „ROBOTNIK"
WARECKA 7,
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE:
AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,
KSIĄŻKI I BROSZURY.
PRZYJMUJE DO DRUKU:
DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.
WYKONANIE STARANNE — CENY NISKIE.
Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

MEBLE używane w wielkim wyborze polecamy tanio, **życzącym ratami.** SOLNA 18 m. 4.

D-ra Med. Feliksa Rostkowskiego przychodnia. Chor. skór., wener., niemoc płciowa, naświetlania, kosmetyka włosów, analizy (krwi). Dla Pań oddzielna poczekalnia. Chłodna 26 m. 4, tel. 99-29.

ZĘBY sztuczne. Reperacje. Przeróbka niedopasowanych starych zębów. Leczenie, plombowanie. Usuwanie bezbolesne 3 zł. Spłaty częściowe. Zakład Lek.-Techn.-Dent. Żelazna 28 Niezamożnym znaczne ustępstwa.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Zegarów Zegarków. Budzików przyjmuje reperacje tanio, dobrze zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

KURSA handlowe, roczne Sekułowicza, ranne, popołudniowe, wieczorne; żeńskie, męskie, koedukacyjne. Zapisy rozpoczęte. Żórawia 42. Zamiejscowi przez korespondencję.

MEBLI olbrzymi wybór warunki najdogodniejsze, otoman wybór najtaniej w znanej firmie Franciszek Arens, Plac 3-ch Krzyży 13 róg Żórawiej.

Maszyny do szycia „Kasprzyckiego" Tanio—Hurt—Gotówka—Raty. Hurtowe składy fabryczne „The Kasprzycki Company" Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104-51. Chłodna 28 S-to-Jerska 10. Prowincja zamawiać może listownie.

! NIEBYWALE TANIO! sprzedaje **PLATERY,** galanterję gwarantowanego srebrzenia, naczynia kuchenne, budniki, zegarki firmowe gwarantowane „Fortuna", Nowy-Świat 10. Najtańsze źródło podarków, upominków, odnawiania platerów.

Okazja! 75 złotych wykwintne płaszcze gabardinowe całe na jedwabiu, 60 jedwabne Najmodniejsze angielskie od 40. Duży wybór różnych płaszczy i kostjumów od 25. Wyprzedaż Br. Unkiewicz Hoża 54—2. Życzącym udzielamy kredytu.

ZĘBY sztuczne, korony złote, szczęki, przeróbka niedopasowanych zębów, plombowanie, wyjmowanie bezbolesne. Niezamożnym ustępstwa. Spłaty częściowe. Lecznica zębów Twarda 45 róg Złotej.

Z licytacji wyprzedaż gotówką 55 złotych garnitury marynarkowe, 30 uczniowskie palta letnie męskie 35, damskie 35, jesienne 50. Marynarki alpagowe, palta nieprzemakalne dobrze zrobione, dobre materjały Ceny tylko do lipca obowiązują. Warszawska Spółka Chrześcijańska **WILCZA 57—2.** Tel. 176-91

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.